

Ceny prenumeraty

bez  
m  
z do

559

Wraci  
Biblioteka Jagiellońska

z m. 2004

z przesyłką pocztową:  
Za granicą . . . . M. 3000

Słowo Polskie

Cena pojedynczego  
numeru  
we Lwowie  
i na prowincji:

80 Mlk.

wychodzi codziennie rano

Adres Redakcji, Administracji i Drukarni:  
Lwów, ul. Zimorowicza 11-12.  
Reklamów nadosłałych nie zwraca sięRekopisy i listy w sprawach redakcyjnych należy adresować do: Redakcji Słowa Polskiego we Lwowie. — Listy w sprawach przedpłaty i odbioru pisma, ogłoszenia i reklamacje  
uprasza się nadsyłać pod adresem: Administracja Słowa Polskiego we Lwowie. — Adres dla telegramów: Słowo Polskie, Lwów Tel. 27. — Nr. Konta w P. K. O. 150.660.

Nakładem Spółki Wydawniczej „Słowa Polskiego“.

Redaktor naczelny Dr. Wacław Mlejbaum.



## OGŁOSZENIE MINISTERSTWA SKARBU

w sprawie

8% -ej PAŃSTWOWEJ POŻYCZKI ZŁOTEJ  
z r. 1922.

Ministerstwo Skarbu ogłasza o wypuszczeniu 8% państwowej pożyczki złotej, uchwalonej przez Sejm Ustawodawczy w dniu 26 września 1922 roku na następujących warunkach

## I. Warunki emisji.

W dniu 16 października r. b. będą oddane do sprzedaży obligacje 8% państwowej pożyczki złotej z r. 1922 w odcinkach.

- 1) po 10,000 marek polskich i 10 złotych polskich w złocie,
- 2) po 50,000 „ „ i 50 „ „ „

Sprzedaż będzie dokonywana do dnia 15 stycznia 1923 roku za gotówkę: w Centralnej Kasie Państwowej, Kasach Skarbowych, Oddziałach Polskiej Krajowej Kasy Pożyczkowej i Pocztowej Kasy Oszczędności, oraz w bankach i instytucjach finansowych, których spis będzie dodatkowo podany.

Cena emisyjna, ustalona aż do odwołania wynosi:

- 1) za obligację 10,000 marek polskich i 10 złotych polskich — 24.000 Mk. p.
- 2) za „ 50,000 „ „ i 50 „ „ — 120.000 Mk. p.

W ten sposób przy obliczaniu części markowej marka za markę, część złotowa wypada po 1.400 Mkp. za złoty polski, równy frankowi szwajcarskiemu.

Prócz tego oddziały Polskiej Krajowej Kasy Pożyczkowej będą przyjmowały do dnia 15 listopada r. b. zapisy ratami rozłożonemi w sposób następujący:

- |                                     |   |  |
|-------------------------------------|---|--|
| I rata — przy zapisie               | — | wynosić będzie 20 proc. ceny emisyjnej |
| II „ — do dnia 15 grudnia r. b.     | — | „ „ 40 „ „ „                           |
| III „ — do dnia 15 stycznia 1923 r. | — | „ „ 40 „ „ „                           |

Przy zapisach ratami, każda rata będzie obliczona według tej ceny emisyjnej, jaka będzie obowiązywała w dniu jej wpłaty.

Oddziały Polskiej Krajowej Kasy Pożyczkowej przyjmują przy zakupie 8 proc. państwowej pożyczki złotej z r. 1922 i zapisach na nią połowę należności w obligacjach Pożyczki Odrodzenia (5 proc. wewnętrznych pożyczek państwowych z r. 1920 — długoterminowej i krótkoterminowej) według ceny nominalnej z doliczeniem wartości bieżącego kuponu.

## II. Warunki spłaty obligacji i kuponów.

Obligacje 8-procentowej pożyczki złotej z r. 1922 będą wykupione przy ich przedstawieniu w dniu 1 października 1927 r. lub w terminie wcześniejszym, za 6-miesięcznym wypowiedzeniem, nie wcześniej jednak niż w dniu 1 października 1925 roku.

Minister Skarbu zarządzi wykup według zasad następujących:

- 1) za część markową będzie wypłacona suma oznaczona na obligacjach, marka za markę;
- 2) za część złotową posiadacz obligacji otrzyma:

- a) albo tyle franków szwajcarskich, na ile złotych opiewa obligacja.
- b) albo tyle dolarów, ile wypadnie z przeliczenia sumy złotych na dolary licząc po 0.193 dol. za 1 złoty.
- c) albo tyle marek polskich, ile ich wypadnie za część złotową według kursu dolara Stanów Zjednoczonych Ameryki na giełdzie Warszawskiej w miesiącu poprzedzającym wykup.

Te same zasady będą stosowane przy spłacie kuponów.

## III. Szczególne przywileje pożyczki złotej.

Obligacje 8-procentowej państwowej pożyczki złotej z r. 1922 mają wszelkie prawa papierów, posiadających bezpieczeństwo państwowe i będą przyjmowane jako wadja przy licytacjach, kaucje akcyzowe i celne, kaucje przy zawieraniu kontraktów ze Skarbem Państwa, oraz kaucje składane do depozytów wszelkich instytucji rządowych.

Kupony od obligacji 8-procentowej państwowej pożyczki złotej z r. 1922 wolne są od podatków od kapitałów i rent i będą przyjmowane przy uiszczaniu cel, podatków i opłat państwowych.

MINISTER SKARBU

4713

Warszawa, dnia 1 października 1922.

(—) Jastrzębski.

## Odezwa Jedności Narodowej.

RODACY I RODACZKI!

Cztery lata temu sześcioro do wyborów na naszym tylko obszarze państwowym już objętym pod władanie polskie, wśród wojny, aby dopiero stworzyć niepodległe państwo, dając mu granice i ustrój wewnętrzny.

Dzisiaj wybory odbywają się w państwie o rozległych granicach, na podstawie wprowadzonej w życie konstytucji, wśród pokoju. Nasz obóz dał Polsce te granice, na zachodzie przeciw zwolennikom Niemiec w czasie wojny, a na wschodzie przeciw federalistom, myślicyom o stworzeniu tam Państwa ukraińskiego i państwa litewsko-białoruskiego, zamiast o ustaleniu własnych granic. Nasz obóz przeprowadził konstytucję demokratyczno-parlamentarną przeciw dążeniom jedynowładczym lewicy. Nasz obóz wymógł politykę pokojową przeciw takim, jak wyprawa na Kijów, zapędowi wojennym. Ale wszystkie te sprawy przeprowadził nasz obóz wśród ogromnych trudności, stawianych przez rządzącą lewicę. Dzieło nie jest jeszcze skończone.

Dnia 5 listopada i dnia 12 listopada 1922 r. pojdzie do wyborów, aby Rzeczypospolitej, odrodzonej za dni naszych, zapewnić siłę i szacunek na zewnątrz, prawo i dobrobyt na wewnątrz, a ustrzec ją przed rozstrojem, który grozi i w który się stoimy, jak stacza się pieniądź polski, niby znak ostrzegawczy, jeżeli na czas w silne i uczciwe ręce nie ujmemy steru życia państwowego. Czy Polska ma krzepnąć i potęgnać jak wielkie państwa zachodnie, czy chwiać się i rozkładać, jak bolszewickim nierządem niszczone sąsiedzi wschodni? Oto rozstają na drogę, na której stajecie dzisiaj. W waszym ręku los kraju.

Kto z nami idzie, ten widzi dobro kraju w naszych przewodnich zasadach, które są następujące:

1) Przyjaźń z wielkimi mocarstwami zachodnimi, a w szczególności ścisły sojusz z Francją, dobre stosunki z małą ententą i z państwami bałtyckimi, a pokojowa polityka względem wszystkich, zamiast polityki niejasności, oraz ciągłego drażnienia i jętrzenia.

2) Silne wojsko narodowe, z wyłączeniem wszystkich przywilejów stronnictw, a oddanie tego największego skarbu, jakim jest krew synów naszych, w ręce wykształconych zawodowo, poważnych kierowników, nie trwoniących grosza podatkowego na darmo, z braku wiedzy i doświadczenia.

3) Porządek prawny taki, aby nikt nie mógł przeciw Sejmowi i rządowi stanowić o pokoju i wojnie, oraz aby żadna władza nie mogła stawiać ponad prawem.

4) Prawdziwe reformy społeczne, rolna, robotnicza, a nie ustawy papierowe, z których lud nic nie ma i usilne poparcie chrześcijańskiego rzemiosła i handlu tak, aby miasta nasze stały się naprawdę polskie.

5) Walka z drożyzną rozumna, oparta na wzmożeniu wytwórczości krajowej i uzdrowieniu pieniądza, a nie na ciągłym wyścigu cen i płac.

6) Naprawa skarbu przez oszczędność, przez ograniczenie zadań państwa do spraw, do których jest rzeczywiście powołane, przez usunięcie niepotrzebnych urzędów, co pozwoli należycie wynagrodzić urzędników, oraz przez sprawiedliwe podatki, pracę i wytwórczość, rozumną politykę gospodarczą, tak, aby zagranica miała do nas zaufanie i aby pieniądź kraju wielkiego i zasobnego, jakim jest Polska, nie był tak nędzny, że za 1 dolar płaci się ponad 10.000 marek.

7) Uczciwość w życiu obywatelskim, oparta na chrześcijańskich zasadach, wpajanych od młodości przez religijne wychowanie młodzieży, tak, aby kłamstwo, podżeganie, sianie nienawiści między warstwami narodu, nadużywanie stanowisk poselskich i rządowych dla korzyści osobistej lub partyjnej, były tępiące i karane, a nie panowały się bezwstydnie.

8) Zapewnienie stałej narodowej większości w Sejmie i Senacie, aby kraj wyprowadzić ze stanu ciągłej niepewności, wzmaganiej przez istnienie stronnictw chwiejnych, dać oparcie rządowi silne i wytrwałe, a zagranicę uspokoić i udaremnić rządy sprzymierzonej z Niemcami i żydami lewicy.

Oto 8 hasel listy 8! Tej listy, na której czele w liście państwowej do Sejmu jest Wojciech Korfanty, do Senatu marszałek Wojciech Trampezyński, a generał Józef Haller do Sejmu z Warszawy.

Znacie naszą pracę, znacie nasze hasła, a waszą jest rzeczą, waszym jest świętym obowiązkiem, nieociągać się, lecz własnym głosem i głosem wszystkich, których o powinności narodowej pouczyć zdolacie, powieść Polskę na drogę prawa, potęgi i dobrobytu.

Chrześcijański Związek Jedności Narodowej: Związek ludowo-narodowy. — Chrześcijańsko-narodowe stronnictwo pracy. — Narodowo-chrześcijańskie stronnictwo ludowe. — Narodowa organizacja kobiet. — Odrodzenie gospodarcze. — Centralne towarzystwo rzemieślników-chrześcijań. — Chrześcijańskie stronnictwo rolnicze.

## Ewakuacja Tracji

Paryż. (Tel. wł.) 16 paźdz. Z Konstantynopola donoszą, że wszyscy komisarze mocarstw sprzymierzonych zakomunikowali przedstawicielowi rządu Angory tekst urzędowy oświadczenia rządu greckiego, w którym zawarte jest zawiadomienie, że rząd grecki postanowił podpisać protokół w Mudanii. Równocześnie proszą wysocy komisarze przedstawiciela rządu Angory, by oświadczenie to wręczył swemu rządowi.

W Rodosto ustalili generalowie państw sprzymierzonych wspólnie z przedstawicielami greckiego sztabu generalnego plan ewakuacji Tracji. Wioskie oddziały z Konstantynopola udały się dnia 15 bm. do miejscowości trackich, które mają obsadzić. Komisje państw sprzymierzonych od kilku już dni czynne są

w różnych miejscowościach Tracji, gdzie czuwają nad ewakuacją.

Konstantynopol. (PAT.) Główny komisarz grecki Sinokolis podpisał protokół mudanski.

Ateń. (PAT.) Rząd wydał głównodowodzącemu armii greckiej rozkaz rozpoczęcia ewakuacji Tracji.

Konstantynopol. (PAT.) Ewakuowanie linii Czataldży ma się rozpocząć dziś o północy pod kontrolą sojuszników. W tym celu znajdujące się na linii Czataldży wojska francuskie i angielskie przekroczą linie graniczną.

Paryż. (PAT.) „Journal” donosi z Aten, że Venizelos zawiadomił oficjalnie rząd grecki, iż po zawarciu pokoju wycofa się definitywnie z życia publicznego.

## O traktat rosyjsko-francuski.

Paryż. (PAT.) W wywiadzie z przedstawicielem „Petit Journal” oświadczył Herriot, że bolszewicy zwracali mu uwagę na identyczność interesów Francji i Rosji na Bliskim Wschodzie. Ponadto wielu z pośród przedstawicieli sowietów, a między innymi Krassin zapytywali dlaczego oba kraje nie miałyby powrócić do dawnego przymierza.

Paryż. (AW.) „Petit Parisien” donosi, że prezy-

dent paryskiej Izby handlowej Roger oświadczył, iż inicjatywa Izby handlowej w Marsylii w sprawie wznowienia stosunków handlowych z Rosją sowiecką oraz wysłanie delegacji handlowej francuskiej do Rosji odpowiada życzeniom gospodarczym Francji. Francja musi jednak otrzymać odpowiednie gwarancje i zapoznać się ze stanem komunikacji oraz kwestią celną w Rosji.

## Zaburzenia w Berlinie.

Berlin. (Tel. wł.) 16 paźdz. Wczoraj przedpołudniem przyszło w Berlinie przed cyrkiem Buscha do krwawego starcia między manifestującymi socjalistami a policją. Kilka osób zostało zabitych, znaczna liczba rannych.

Na dzień wczorajszy zapowiedziana była manifestacja Związku obrony wolności i porządku, którego zarząd wydał odezwę, wzywającą nie-socjalistów do organizowania samopomocy na wypadek niepokojów, ze względu na to, że rząd nie posiada odpowiednich sił do ich stłumienia.

Komuniści, podrażnieni tą odezwą, postanowili wszelkimi siłami przeszkodzić manifestacji Związku, który ich zdaniem został utworzony jako następca zabronionego „Orgeschu”.

Przed rozpoczęciem manifestacji zjawili się komuniści w okolicy cyrku Buscha, w bocznych uliczkach, prowadzących do cyrku. Znamienna rzecz, że wśród komunistycznych bojowców było wielu Rosjan. Pierwsi uczestnicy zgromadzenia, którzy zjawili się przed cyrkiem, zostali napadnięci i powaleni na ziemię uderzeniami sztyletów, pałek gumowych i kastetów. Następnie wtargnęli komuniści do budynku, w którym znajdowała się straż, złożona z sześciu urzędników policyjnych. Urzędników tych napadnięto i ciężko pobito. Policja miała w pobliżu skonsygnowane większe oddziały, które stały w pogotowiu. Patrol z 2 urzędników policyjnych na rowerach podjechała do cyrku. I na nich napadli komuniści. Jeden z urzędników otrzymał uderzenie sztyltem w twarz, drugi w plecy. W tej chwili napływać zaczęły tłumy członków Związku obrony wolności. Komuniści rzu-

cili się na przybywających i rozpoczęła się krwawa walka na kastety i sztylety. Naddciągnęły wówczas wówczas oddziały policji, które poszły do ataku na komunistów, nie używając broni palnej. Przez godzinę toczyła się walka, podczas której budynek cyrku został zdemolowany. Nakoniec udało się policji rozprężyć tłum bagnietami.

Cały dzień wczorajszy trwały aresztowania. Śledztwo prowadzone jest bardzo energicznie. W kołach Niemieckiej Narodowej Partii panuje niesłychane oburzenie. Winę krwawych zająć zwałają na prezydenta policji, który, wiedząc o zamiarach komunistów, nie przedsięwziął odpowiednich kroków.

Berlin. (PAT.) Jak donosi prasa prawicowa, wczorajsze zaburzenia były planowo zorganizowane przez komunistów. W jednym z domów w pobliżu miejsca zaburzeń urządzili komuniści stację sanitarną. Jak słychać 26 demonstrantów i 4 urzędników policyjnych zostało ciężko zranionych. 2 uczestnicy zaburzeń zostali wrzuceni do wody.

Berlin. (PAT.) Aresztowany kierownik berlińskiego przytułku dla bezdomnych zeznał, że mieszkańcy tego przytułku zostali przez komunistów zaangażowani za pieniądze do udziału w demonstracji. Dzienniki donoszą, że pod koniec demonstracji niedzielnej pod cyrkiem Buscha przyszło do drugiego starcia w Kastanienwaeldchen, gdzie komuniści napadli i rozbili inny pochód. Pobitych zostało także wielu studentów, którzy nadeszli po uroczystości inauguracyjnej na uniwersytecie. Przeciw aresztowanemu sprawcom zaburzeń wdrożono śledztwo karne.

## L. George dyskredytuje Anglię.

Londyn. (PAT.) Niektóre koła polityczne uważają, że wygłoszona przez Lloyda George'a mowa odsunęła termin odbycia wyborów powszechnych. Leader partii pracy Clymes oświadczył, że mowa Lloyda George'a uraduje tylko Niemcy. Wygłaszając ją zdyskredytował Llyod George Anglię.

Londyn. (PAT.) Obiegają tu uporzycywe pogłoski, że w razie utrzymania się koalicji rządowej, kilku członków gotowych jest podać się do dymisji. Jak donosi „Daily Mail”, wybory do parlamentu odbędą się prawie napewno dnia 18 listopada. Według tego pisma ministrowie konserwatywni zbiorą się już dzisiaj, celem zdecydowania, czy mają się przyłączyć do apelu z jakim Lloyd George ma zwrócić się w imieniu bloku koalicyjnego do narodu.

Dzienniki poddają jednomyślnie surowej krytyce przemówienie Lloyda George'a, w którym widzą dalszy ciąg pożałowania godnych ataków, mogących

znaczyć dzieło pokoju i wzbudzić nieufność Kemalistów. „Daily Express” uważa, że przemówienie Lloyda George'a zmusi Poincare'go do wystąpienia publicznie ze spowiedzią. „Westminster Gazette” pisze, że przemówienie L. George'a jest przemówieniem polityka, którego karjera jest już skończona. „Times” stwierdza, że Lloyd George nie dał żadnej istotnej odpowiedzi na głosy krytyki, których przedmiotem była jego polityka. Sposób, w jaki L. George przemawiał — pisał „Times” — byłby uzasadniony wtedy, gdyby świat chrześcijański szykował pochód krzyżowy przeciw Turkom.

Londyn. (PAT.) „Times” donoszą, że Lloyd George po swoim powrocie do Londynu odbył konferencję z Churchilem. Równocześnie donosi dziennik, że jak słychać młodszy członekowie rządu zamierzają ustąpić na wypadek, gdyby dotychczasowa koalicja rządowa miała być utrzymana.

## PROJEKTY RAKOWSKIEGO.

Warszawa. (Tel. wł.) 16 paźdz. Dzienniki charkowskie podają charakterystyczne szczegóły z posiedzenia ukraińskiego, W. C. I. K. A. z dnia 14 bm.: Na zebraniu tem wystąpił Rakowski w obronie projektu ustawy o szkolnictwie, który przewiduje stabilizację języka ukraińskiego jako wykładowego w początkowych szkołach wiejskich i małomiasteczkowych. Większość W. C. I. K. A. projekt ów zwalczała, nie życząc sobie stabilizacji języka ukraińskiego, a jako argument używała tymczasowości sytuacji politycznej. Projektowi zarzucano, że jest komedią.

W rezultacie odesłano ów projekt do komisji, której skład stanowią w większości jego przeciwnicy.

Warszawa. (Tel. wł.) 16 paźdz. Z ramienia ministerstwa spraw zagranicznych biorą udział w pertraktacjach z Japonią: min. Targowski, kierownik oddziału amerykań. Goldstand i Kazimierz Ostrowski.

Warszawa. (AW.) 16 bm. rano minister zdrowia Chodźko wyjechał w towarzystwie członków misji sanitarnej Ligi Narodów do Równego, Lunińca i Baranowicz.

# Wspaniałe sypialnie, jadalnie krajowe i zagraniczne.

po leca Mała Aukeyjna, Lwów, Akademicka 8.

n4724

## Sejm Śląski.

(Korespondencja własna)

Katowice, dnia 15. października.

**Wynik wyborów** — Zwycięstwo Bloku Narodowego. — Poseł ze starszeństwa kobieta — Rozkład miejsc w Sejmie. — „Niemiecka wspólność frakcyjna”. — Pierwsze starcie z Niemcami. — Korfanty. — Skład Prezydium. — Najpilniejsze zadania Sejmu.

Wybrany w dniu 24. września br. na mocy ustawy Sejmu Ustawodawczego z dnia 15. lipca 1920 Sejm Śląski, zebrał się po raz pierwszy we wtorek dnia 10. października — w myśl Śląskiego Statutu Organicznego, że I. Sejm Śląski zbiera się na pierwsze swe posiedzenie w drugi wtorek po urzędowym ogłoszeniu wyniku wyborów. Ogłoszenie to nastąpiło 30. września.

Wybory, jak już wiadomo z depesz, dały zwycięstwo Blokowi Narodowemu, który na 34 wybranych posłów polskich, zdobył 18 mandatów; NPR., która się mieniła być najsilniejszą partią na Śląsku, uzyskała tylko 7 głosów, o 1 głos mniej niż PPS. Ludowcy tylko 1 głos i to na Śląsku Cieszyńskim. Poseł ludowcowy przystąpił w Sejmie jako hospitant do NPR.

Niemcy uzyskali 14 mandatów, czyli 30 proc. wszystkich mandatów. Głosów oddanych na kandydatów niem. było ściśle licząc 29 proc. wszystkich głosów. Przy plebiscycie zaś uzyskali Niemcy w tych okręgach bez Śląska Cieszyńskiego 40 proc. głosów. Z posłów niemieckich przypada na niem. partię narodową 8 posłów, na niem. partię katolicką 4 posłów, na niem. partię socjalistyczną 2 posłów. W Sejmie tworzą pierwsze 2 partie niem. t. zw. „Wspólność frakcyjna”, zaś dwaj socjaliści figurują w niej jako hospitanci.

Najsilniejszą frakcją w Sejmie jest Klub Bloku Narodowego z Korfantem na czele. Klub ten też ze względu na to, że wprowadził do Sejmu największą siłę inteligentnych do twórczej pracy sejmowej będzie rdzeniem Sejmu Śląskiego. Na Blok Narodowy przy wyborach złożyły się ze stronnictw politycznych Chrześcijańskie Zjednoczenie Ludowe i Chrześcijańska Demokracja ze Śląska Górnego, oraz Związek Katolików Śląskich ze Śląska Cieszyńskiego.

Do Bloku Narodowego zgłosiło się nadto ze Śląska Górnego kilka poważnych organizacji społecznych, mianowicie: Związek b. powstańców, Związek Polek, Związek b. pracowników plebiscytowych, Związek urzędników państwowych i komunalnych, niektóre oddziały Zjednoczenia Zawodowego i Związku Kółek rolniczych, Związek kupiectwa polskiego itp. To też Blok Narodowy wprowadził do Sejmu prócz robotników, kierujących organizacjami robotniczymi, (których przeważnie wprowadziły do Sejmu kluby NPR. i PPS.) prawników, księży, nauczycieli, dziennikarzy, kupców, inżynierów, bankowców, wreszcie 2 posłów kobiety, stawiając przy wyborach kandydatki te na pierwszych miejscach list, a nie na końcu, jak to czyniły inne kluby, co jest najlepszym dowodem na to, że jedynie ten klub traktował serjo udział kobiet w pracach Sejmu. Wybrane zostały zasłużone działaczki narodowe p. Omańkowska, dziennikarka i nauczycielka, długoletnia przewodnicząca Związku Polek, oraz p. Szymkowiakówna, sekretarka Związku Polek.

Zdarzyło się, zdaje się, po raz pierwszy w dziejach parlamentaryzmu europejskiego, a zdaje się, że i amerykańskiego, że kobieta, jako najstarszy wiekiem poseł, przewodniczyła na pierwszych posiedzeniach Sejmu Śląskiego. Była nią pna Omańkowska, licząca lat 63; mimo jednak swego sędziwego wieku, osoba młoda duchem, z werwą krasomówczą i zaprawiona w przewodniczeniu parlamentarnem. Na wet dzienniki niemieckie przyznały, że p. O. „zaćmiła swą wymową prezydenta ministrów Nowaka, który mowę swą czytał po profesorsku i że „Sejm Śląski dumny być może z swej pierwszej przewodniczącej”. Druga kobieta poseł p. Szymkowiakówna, jako najmłodsza wiekiem wraz z p. Folkisem, por. W. P. i b. dowódczą powstańcym okręgu Katowickiego, była sekretarką na pierwszych posiedzeniach.

Innym klubem polskim przewodniczą: w NPR. p. Sikora, przewodniczący Oddziału Hutników Zjednoczenia Zaw. Polskiego, człowiek doświadczony w pracy narodowej i zawodowej, inteligentny i spokojny, który do porozumień. Można się spodziewać, że klub ten potrafi się uchronić od wpływów lewicowych NPR. z Warszawy i pójdzie na kompromisy raczej z Blokiem Narodowym niż z PPS. W każdym razie klub ten pod przewodnictwem p. Sikory nie pójdzie na kompromisy z Niemcami. Zastępca przewodniczącego jest p. Grajek, kierownik Oddziału Górników Zjednoczenia Zaw. Polskiego. Klub NPR. zajął miejsce na skrajnej prawicy.

W Centrum pierwsze miejsca dwóch środkowych ław zajmuje Blok Narodowy. Przewodniczącym klubu jest Korfanty, zastępca redaktor Rybarz. Za posłami Bloku Nar. w dwóch środkowych ławach sie-

dzą Niemcy. Przewodniczącym klubu jest poseł baron Reitzenstein, właściciel dóbr z Pielgrzymowic w powiecie pszczyńskim; zastępca p. Sabass, generalny dyrektor huty Laury. Mówi on z posłów niemieckich najlepiej po polsku. Drugim zastępcą niemieckiego klubu i generalnym mówcą jest renegat Szczepońnik, były pruski inspektor szkolny, 62 lata liczący, który, spodziewać się można, najwięcej będzie przemawiał i powoływał się na swe „górnosławskie pochodzenie”. Właściwym kierownikiem klubu niemieckiego będzie p. Ulitz, generalny sekretarz niem. Volksbundu, były pruski inspektor policji w Katowicach, zdolny prawnik i chytry policjant. Prezesem „Deutschbundu” jest wprawdzie Reitzenstein, ze względu na swój tytuł baronowski, duchem jednak Związku niemieckiego jest Ulitz i on też będzie głównym inspiratorem klubu niem. w Sejmie. On właśnie wydał t. zw. „Podręcznik niemieckości na G. Śląsku” (Handbuch des Deutschtums in Oberschlesien), w którym zebrał te artykuły Traktatu Wersalskiego, które dotyczą ochrony mniejszości narodowej w Polsce, dalej Konstytucję Polska, Układ Genewski, wreszcie Statut autonomiczny Województwa Śląskiego. Wszystko z komentarzami i wskazówkami, do kogo trzeba się zwrócić z odpowiednim zażaleniem. „Podręcznik” ten ukazał się z chwilą objęcia G. Śląska przez Polskę. Zawczasu Niemcy pomysleli o tem i dalej też prowadzić będą swą robotę planowo i systematycznie, naturalnie przy cichem poparciu materialnem z Berlina. Z tem się należy liczyć i obmyśleć odpowiednią kontrakcję, która polegać musi przedewszystkiem na uświadomieniu narodowemu zniemczonych Górnosławaków, bo na tych Niemcy opierają obecnie swą siłę. Wielkie zadanie ma tu w tym względzie do spełnienia szkoła polska. Niemcy też największą opozycję zorganizowali przeciwko szkole polskiej, namawiając rodziców polskich i zniemczonych, by dalej dzieci swe posyłali do szkoły niemieckiej, bo nauka łatwiejsza a polskie go języka też się w niej naucza. Wszystko to zorganizowane zostało przez „Deutschen Volksbund”, a ściśle biorąc przez Ulitza i Szczepońnika. Sprawy szkolne będą też, zdaje się, najwięcej poruszane przez Niemców w Sejmie Śląskim.

Na skrajnej lewicy Sejmu zasiadł klub PPS. w sile 8 posłów. Przewodniczącym jest znany przywódca socjalistów polskich na Śląsku Biniszkievicz, były szwec, obecnie wydawca i red. „Gazety Robotniczej”. Zastępca p. Adamek, przewodniczący socjalistycznej organizacji górników.

Jedynymi posłami z rutyną parlamentarną to p. Korfanty i Szczepońnik. Ten ostatni był posłem centrowym do Sejmu pruskiego.

Widać też to było na dwóch pierwszych posiedzeniach Sejmu, że ci posłowie „obracali się swobodnie” po sali sejmowej, konferowali z przeciwnikami partyjnymi, porozumiewając się co do kandydatów na marszałka, sekretarzy itd. Reszta posłów, jako „nowicjusze” siedziała „po szkolnemu”, „przysłuta” do swych miejsc.

Na pierwszym planie w Sejmie wyróżnia się naturalnie p. Korfanty ze swą inicjatywą, radą, a jak trzeba natychmiastową ciętą repliką, jak to miało miejsce na II. posiedzeniu przy dyskusji nad regulaminem sejmowym, kiedy to Szczepońnik z „Handbuku” niemieckiego zaczął przytaczać paragrafy, które rzekomo nie są zgodne z projektem regulaminu, że językiem urzędowym Sejmu Śląskiego jest język polski, że przewodniczącym Sejmu musi być poseł narodowości polskiej, że Niemcom tylko w dyskusji wolno mówić po niemiecku. Oni zaś uważają, że i Niemiec może być marszałkiem, przewodniczyć może po niemiecku, wnioski mogą być wystosowywane także po niemiecku a wnioski polskie i sprawozdania sejmowe powinny im być przedkładane w tłumaczeniu niemieckim.

P. Korfanty cytując w odpowiedzi tensam Układ Genewski, na który się powoływał Szczepońnik, udowodnił Niemcom, że Sejm Śląski ma prawo decydować o swym języku urzędowym, a tam, gdzie jest na 48 posłów 34 polskich, tam urzędowym językiem będzie polski.

Polacy sami, uwzględniając wyjątkowe warunki, zaproponowali przy układaniu Układu Genewskiego, że przez 4 lata posłom niemieckim wolno będzie przemawiać po niemiecku; jednak spodziewali się tego, a szczególnie p. Korfanty, że „Niemcy, jako mądrzy ludzie”, wybiorą do Sejmu Śląskiego takich posłów, którzy po polsku rozumieją i mówią, boć mogli się spodziewać, że tu większość będzie polska i język urzędowy polski. „Zatuję — kończył p. Korfanty ironicznie, — żem się pomylił, ale mam nadzieję, że się przy nas nauczą po polsku, bośmy się przy Was też nauczyli po niemiecku, a nigdy nam nie przyszło na myśl, domagać się w Sejmie Pruskim nie tylko drugiego urzędowego języka polskiego, lecz nie mogliśmy się nawet odważyć na przemawianie tam po polsku, bo można sobie wyobrazić, jakby Sejm ten był na to zareagował. Wam tu wolno przemawiać po niemiecku i nie Wam się za to nie ślanie, ale z

tem musicie się pogodzić, że tu językiem urzędowym musi być i będzie też język polski”.

Mowa p. Koriantego spotkała się naturalnie z ogólnym aplauzem wszystkich posłów polskich i była ona doskonałym początkiem do solidarności narodowej, wobec zakusów niemieckich. Te solidarność podkreślił też p. Wolny w swej mowie marszałkowskiej, kiedy powiedział, że „nie dopuścimy do tego, by tu wroga ręka chciwa sięgnęła po naszą wolność i naszą ziemię”.

Po uchwaleniu regulaminu na II. posiedzeniu przystąpiono do wyboru prezydium Sejmu. Marszałkiem wybrany został, jak już doniosły telegramy, poseł Konstanty Wolny, adwokat, autor Śląskiego Statutu Autonomicznego. Liczy lat 42, Górnosławak z pochodzenia, znany jest na Śląsku ogólnie jako działacz narodowy. W Gliwicach i Bytomiu występował wiele razy jako obrońca w polskich procesach politycznych; w okresie plebiscytu był szefem Wydziału Prawnego w Naczelnej Radzie Ludowej i Tymczasowej Radzie Wojewódzkiej był głównym pracownikiem pod wzgl. układania rozporządzeń i ustaw, słowem właściwy człowiek na właściwym miejscu. Jest członkiem Bloku Narodowego, ale uznanie i poważanie ma i w innych klubów a także i tu Niemców, czego dowodem, że na 48 głosujących otrzymał 43 głosy, reszta 5 kartek była białych. Zdaje się, że pochodziły one z ław PPS., bo zapowiadano to przedtem w kuluarach.

Wicemarszałkami wybrani zostali przedstawiciele każdej partii sejmowej, mianowicie: Grajek (NPR.) 44 głosy, Biniszkievicz (PPS.) 44 gł., Dr. Pant (Niemiec) 36 gł. Wicemarszałek niemiecki jest profesorem gimn. z Bielska, mówi dobrze po polsku. Sekretarzy wybrano 8, po 2 z każdej partii.

Po wybraniu różnych Komisji sejmowych, Sejm odroczył się do wtorku. Najważniejszymi sprawami będą aprowizacyjne, transportowe, walutowe, szkolne. Są starania, aby w okresie przedwyborczym do Sejmu warszawskiego i Senatu odroczyć plenarne posiedzenia Sejmu Śląskiego aż do czasu po wyborach, a odbywać tylko posiedzenia komisyjne.

Jan Przybyła.

## ZABAWNE DLA WSZYSTKICH, — Z WYJĄTKIEM P. P. S.

Warszawa. (Tel. wł.) 16 paźdz. Komunikat komitetu wyborczego „Związku proletariatu miast i wsi” ogłasza rzeczy bardzo zajmujące, a nawet zabawne. Wynika z nich jasno, że treść agitacji P. P. S. wydaje się władzom państwowym bardzo zdrożną, gdy jest na niej etykieta owego komitetu komunistycznego.

Mianowicie wedle doniesienia PAT-a z dnia 13. bin. skonfiskowana została odezwa „Związku proletariatu miast i wsi” p. t. „Baczność! Robotnicy i chłopie! Dzień wyborów się zbliża”!

Otóż komunistyczny komunikat podaje: „Odezwa ta jest dosłownym przedrukiem ustępu z deklaracji wyborczej P. P. S. drukowanej w 240 numerze „Robotnika” z d. 3 września br. swobodnie rozpowszechnianej i rozlepianej w całym kraju, z dodaniem jedynie przed tekstem napisu: „Związek proletariatu miast i wsi” i cyfry 5 i z dodaniem po tekście zdania: „Głosujcie na listę Związku proletariatu miast i wsi”, nr. 5”. Odezwę tę daliśmy do druku umyślnie bez zamiaru jej rozpowszechniania, ażeby uzyskać niezbity dowód, że wydawnictwa nasze konfiskowane bez względu na ich treść, jedynie dlatego, że pochodzą od naszego komitetu wyborczego i agituja na rzecz listy nr. 5. Szło nam tylko o stwierdzenie faktu, że najsłabsze frazesy rewolucyjne są tolerowane przez władze, o ile na frazesach spoczywa stempel P. P. S. Frazesy te, to środek łapania głosów wyborców na rzecz partii rządowej”.

Warszawa. (AW.) 15 bm. o g. 6 wiecz. Naczelnik Państwa wyjechał na tygodniowy objazd kresów Rzpłtej. Naczelnik Państwa obecny będzie przy procystem poświęceniu sztandaru 22 p. piechoty w Lucku.

## JUGOSŁOWIANIE W WARSZAWIE.

Warszawa. (AW.) W dniu 15 bm. goście jugosłowiańscy wraz z ministrem Jankowiczem na czele obecni byli na uroczystym przedstawieniu „Halki” w Teatrze Wielkim. Z okazji pobytu w Warszawie gospodarczej misji jugosłowiańskiej, poseł Królestwa S. H. S. wydał 15 bm. raut, w którym wzięli udział min. Narutowicz i wyżsi urzędnicy państwowi, przedstawiciele prasy itp. Rokowania polsko-jugosłowiańskie zostaną zakończone już w najbliższym czasie.

## ZE STRAJKU ZECERÓW W KRAKOWIE.

Kraków. (PAT.) Dziś zaczęły wychodzić i wychodzić będą przez czas strajku drukarzy „Wiadomości Krakowskie” jako wspólny organ następujących dzienników krakowskich: Czas, Głos Narodu, Goniec Krakowski, Ilustrowany Kurier Codzienny, Nowa Reforma i Nowy Dziennik pod redakcją Michała Konopińskiego. Oprócz tego wychodzi w Krakowie osobno socjalistyczny „Naprzód”

# Ruch wyborczy.

## Masowe wiece za listą „Jedności Narodowej“.

—2—

Lwów za ósemką. — Tłumy wyborów na niedzielnych wiecach. — Euforystyczne owacje dla kandydatów „Jedności Narodowej“. — Daremne próby rozbijania wieców przez socjalistyczne bojówki. — Jednomyślnie rezolucje publicznych masowych wieców za listą nr. 8.

Zorganizowane ubiegłej niedzieli przez Komitet wyborczy „Jedności Narodowej“ publiczne wiece we wszystkich dzielnicach miasta zgromadziły nieprzeliczone masy obywatelstwa.

### W dzielnicy żółkiewskiej,

odbył się wiec przedwyborczy o godz. 6-tej wieczorem w sali Ochronki SS. Sercanek przy ul. Siemiawskich 1. Po zagajeniu zebrania przez ks. kan. J. Piwińskiego i powołaniu do prezydium p. Józefa Toczyńskiego, p. Śnieżkowej i p. Zipsera referat o sytuacji politycznej i ordynacji wyborczej wygłosił prof. Liwoczyński.

Po przemówieniu prof. Liwoczyńskiego, przerywanem oklaskami, tudzież wykrzykami w stronę króla kurkowych jako rozbijaczy „Jedności Narodowej“ — zabrał głos rob. kolejowy Borkowski, zalecając licznym zebraniem wyborcom jak najenergiczniejsze poparcie listy nr. 8. Po wyjaśnieniu niektórych szczegółów ordynacji wyborczej przez p. Toczyńskiego i referenta uchwalono wśród długotrwałych oklasków rezolucję, wzywającą ogół mieszczaństwa III. dzielnicy do bezwzględnej oddania głosów na wspomnianą listę. Nasrój na zebraniu poważny, udział wyborców zwłaszcza ze sfer robotniczych liczny.

O godz. 11-tej przed południem zebrało się obywatelstwo

### śródmieścia

w sali gimn. szkoły im. św. Józefa przy ul. Lelewela. Przewodniczyli zebraniu prof. Thullie i p. Franciszek Heller. Referat o sytuacji politycznej i wyborczej przedstawił adw. ór. Borowiec. Mówca w głęboko ujętym przemówieniu, przerywanem często oklaskami, nakreślił obraz położenia politycznego, szczególnie uwagi poświęcając „programowi“ stronnictw lewicowych. Owacyjnie witany zabrał głos pułk. Mączyński i dał pogląd swych zapatrywań na najważniejsze zagadnienia polityki zewnętrznej i wewnętrznej (burzliwe oklaski).

Pod koniec tego przemówienia wszedł na salę poseł dr. Głabiński, którego zebrani bardzo serdecznie powitali. Czcigodny poseł wyjaśnił pobudki, które doprowadziły do powstania wielkiego bloku narodowego pod hasłem nietylko odrodzenia politycznego, ale i etycznego (okl.). W przeciwstawieniu do innych stronnictw obóz narodowy na pierwszym miejscu stawia interes państwa i narodu — ponad wszelkie inne partyjne i stanowe względy. Inaczej czynią inne stronnictwa jak „Centrum“, które w sprawie urzędniczej zajęło wprost wrogie stanowisko. Kwestja wzmocnienia żywiołu polskiego w miastach tworzy pierwszorzędną zagadnienie. Nie rozwijając jej słabe tzw. stronnictwo mieszczańskie i osiabiła swą akcją wchodząc w kompromisy z żywiołami. Nie możemy w tej kwestji zajmować chwiejnego stanowiska. Taką będzie Polska, jaką ją urządzimy. W tej mierze Związek Ludowo-Narodowy jest stronnictwem centralnem, narodowem i państwowem, łącząc przedstawieli wszystkich stanów i zawodów.

Omówieniem zadań przyszłego Sejmu zakończył poseł Głabiński swe przemówienie. Odpowiedzią mu były długo nie milkące, burzliwe oklaski. Postawiona rezolucja, uchwalająca poparcie „Jedności Narodowej“ została jednomyślnie przyjęta.

Olbrzymi, masowy wiec odbył się

### w dzielnicy gródeckiej

w gmachu Szkoła II. o godz. 6-tej wieczorem. Obszer na salę, boczne korytarze, galerje, scenę zaległy zwarte tłumy obywatelstwa. Z północnej strony wzięło udział w wiecu publicznym „Jedności Narodowej“. Partia socjalistyczna, która dnia poprzedniego urządziła w tej samej sali wiec przy znikomym udziale uczestników, przybyła w liczbie kilkudziesięciu osób i zajęła miejsca na dwóch krańcach sali, starając się za wszelką cenę doprowadzić do rozbicia wiecu. Podnosiła tedy raz po raz karczemne okrzyki, rzucała insynuacje, prowokowała. Bojówki socjalistyczne, którym przewodził osławiony Lang podejmowały wciąż próby wniesienia w obrady rozstroja i zamieszania. Milkiy one pod wpływem zdecydowanego stanowiska zebranych na wiecu mas, które tem właśnie stanowiskiem gasiły w zawiązku wszelkie próby rozbicia wiecu przez agitatorów socjalistycznych. A trzeba dodać, że w wiecu wzięły udział masy, pochodzące z dzielnicy, którą towarzysze uważali zawsze dotychczas za swoją domene.

Zebrani na sali socjaliści bezsilnie motali się w paroksyzmach wściekłości. Jeszcze jedno podkreślić należy. Znakomicie wprost parowali cięcia socjalistyczne obaj kandydaci, pułk. Mączyński i inż. Bieńkowski. Pułk. Mączyński każdy atak socjalistyczny bezwzględnie z miejsca druzgocącym argumentem przygwałdził a w sposób cięty i rzeczowy osadzał w miejscu socjalistyczne zapędy — budził w masowym wiecu wciąż burzliwe oklaski i okrzyki uznania. Przewodniczący wiecu dr. Kurkowski nadzwyczajnie sprawował kierownictwo obrad. Znając doskonale teren, a przedeszystkiem metody socjalistycznego występu energicznie i stanowczo usuwał poza nawias próby, podejmowane przez bojówki socjalistyczne w kierunku rozbicia wiecu i zapewnił w ten sposób możność doprowadzenia do kresu obrad wiecowych.

Do prezydium obok dr. Kurkowskiego powołani zostali pp. Paszkudzki, Cisek, Czatyński.

Inż. Bieńkowski w rzeczowym przemówieniu dał obraz gospodarczego położenia kraju. Przeciwwstawiając wartość dolara w chwili powstania państwa obecnej stwierdził, że staczymy się w przepaść z zawrotną szybkością. Podwyższeniem cen robocizny nie poprawimy bytu, bo towarzyszy temu w coraz wyższym stopniu wzrost kosztu utrzymania. Był świetny moment, gdy zjawił się fachowiec, który ustalił wartość marki — ale akcja jego została sparatyzowana, otwierając drogę do bolszewickich wprost stosunków. Ratuszek bezwzględny konieczny, to też zagadnienia ekonomiczne wysuwają się na pierwszy plan. Tutaj inż. Bieńkowski dał swój pogląd na program prac, wskazując na potrzebę spokoju zewnętrznego i wewnętrznego. Wywody mówcy, wskazujące na potrzebę wzmocnienia żywiołu polskiego w handlu, przemysle i rękodziele spotkały się z ogólnym uznaniem, a już burzliwe oklaski wywołały jego słowa, dotyczące kwestji robotniczej. Były takrealne, że i bojówki socjalistyczne nie przeszły tym razem do swego argumentu: krzyku i wrzawy. Mógł bowiem mówić inż. Bieńkowski o realnym programie dając przykład z terenu lwowskiego, gdzie w jednej z fabryk, z którą jest związany, robotnicy już obecnie uczestniczą w zyskach (burzliwe oklaski).

W dyskusji zabrał głos rob. kol. Prass, a zwracając się do kobiet-Polek z gorącym wezwaniem do poparcia obozu „Jedności Narodowej“, postawił rezolucję, popierającą listę nr. 8. Jeszcze raz bojówki socjalistyczne wystąpiły ze zwyczajną swą bronią, podniósł się w górę las rak, rezolucja przygniatąca większością została uchwaloną. Krzyki bojówki stłumił potężny ton „Roty“ i „Jeszcze nie zginęła“ — wiec był skończony. Obywatelstwo szóstej i drugiej dzielnicy zwycięsko oparło się rozstrojowym zakusom socjalistycznym.

Równocześnie zebrało się obywatelstwo

### dzielnicy tyczakowskiej i Pasiak

w sali „Gwiazdy“. Tu zjawił się z nadzwyczajną serdecznością witany poseł dr. St. Głabiński. Zebrani zagali p. Duetz, poczem do prezydium powołano adw. ór. Korytkę, p. Jahla, p. Majkowską i prof. St. Boreckiego.

Poseł dr. Głabiński w dwugodzinnem przemówieniu, zaznaczywszy na wstępie, iż obecna ordynacja wyborcza zniewala obywateli do myślenia politycznego i rozważenia się w listach kandydatów, roztoczył przed zebranymi całokształt tych zagadnień które stanowią program „Jedności Narodowej“. Wskazując na tocząca się obecnie walkę o państwo polskie podkreślił, iż ideologjii federalistycznej należy przeciwstawić walkę o potęgę i wielką Polskę — oświetlił wszystkie fazy polityki, zmierzającej do stworzenia z państwa zbiorowiska federacyjnego od chwili wstrzymania w Lublinie posiłków, dążących na odsiecz Lwowa aż do ostatniej koncepcji autonomji terytorjalnej dla Małopolski Wschodniej. Wywody te znalazły silny oddźwięk wśród zebranych, którzy przerywali je oklaskami i przyjmowali ogólnem uznaniem.

W dyskusji zabrał głos dr. Opieński i wyraził hołd dla pracy czcigodnego Orędownika sprawy polskiej. Zebrani powstali z miejsc i urządzili posłowi Głabińskiemu serdeczną owację. Rezolucja za „ósemką“ została jednomyślnie uchwaloną.

Związek pracującej inteligencji polskiej z Rusi urządził zebranie w sali Kasyna i po przemówieniu prezesa Oddziału małopolskiego, Aleksandra Sadowskiego i wysłuchaniu pułk. Mączyńskiego i posta dra Głabińskiego uchwalili jednomyślnie użyć poparcia „Jedności Narodowej“.

Poza tłumnymi, masowymi wiecami „Jedności Narodowej“ odbyły się w niedzielę we Lwowie jeszcze dwa zebrania rozbijaczy jedności narodowej.

Tzw. „Zjednoczenie mieszczańskie“ urządziło zebranie w Izbie rękodzielniczej pod kierunkiem pp. Schirnera i Ohlega, głównych obok p. Sudhoffa kierowników separatystycznej roboty. W zebraniu wzięło udział zaledwie kilkadziesiąt rękodzielników, wśród których byli i zwolennicy „Jedności Narodowej“.

Przemówienia kandydatów dyr. Lewickiego, red. Laskownickiego i p. Cirim nie wywołały wśród zebranych żadnego zainteresowania. Dyr. Lewicki drzącym ze wzruszenia wobec padających zarządów głosem odczytywał z papieru swoje credo polityczne. Pomimo solennych zapewnień red. Laskownickiego, iż nad przemówieniami otwarta zostanie dyskusja — nie dopuszczono do niej pomimo energicznych protestów ze strony zebranych zwolenników „Jedności Narodowej“. Rezolucja, wśród wrzawy podniesiona, nawet na tem podwórku strzelnicowem nie otrzymała stanowczo większości. Wielkie zamieszanie wywołało wtargnięcie obradujących na pl. Strzeleckim robotników. „Wiec“ zakończył się niepowodzeniem separatystycznej roboty. Przybywający późno na zebranie prez. Neuman mógł oglądać smutne wyniki rozkładającej roboty ad usum dwóch żydowskich kandydatów.

Związek kobiet-Polek obradował w sali ratuszowej. Na czas wyborów schował „postę“ do forebek i wyruszył z hasłem „bezparyjności(?)“ Niedowarzona ta akcja chorych na komedjanta starych panien nie zasługuje na poważne traktowanie.

Kamionka Str. Chrz. Zw. Jedn. Narod. zwołał wraz z Nar. Organizacją kobiet wiec kobiet polskich na dzień 8 października. Mimo zacieklej agitacji tułtejszych ludowców sala Sokoła wypełniła się kobietami ze wszystkich warstw ludności powiatu po brzegi. Wiec zagaiła P. Brunarska, uwydatniając znaczenie głosowania do Sejmu i Senatu i udziału w nim kobiet i wzywając do skupienia się pod sztandarem chrześcijańskim i narodowym. W skład prezydium weszły panie: Grzylińska, Sejowa, Bilicka, Pittnerowa, sekretarką została p. Klierowa. W zastępstwie delegatek ONR. ze Lwowa wygłosił referat o stanowisku kobiety polskiej wobec wyborów, o konieczności poparcia obozu narodowego i listy nr. 8. prof. Kalitziński, poczem wywiązała się obszerna dyskusja. Wkońcu uchwalono następującą rezolucję:

Kobiety polskie, zgromadzone na wiecu kobiecym w dniu 8 października 1922w Kamionce Strum. świadome obowiązków, które ciążyą na każdej kobiecie wobec wyborów do Sejmu i Senatu, wzywają wszystkie kobiety powiatu kamioneckiego, uprawnione do głosowania, by bez wahania stanęły do urny wyborczej w dniu 5 i 12 listopada 1922 r. i zachęcały mężczyzn do spełnienia tego obywatelskiego obowiązku: 2 wzywają wszystkie kobiety wyborczynie, by w głębokiem zrozumieniu obecnego ciężkiego położenia Państwa skupiły się pod sztandarem Boga i Ojczyzny i oddały głosy swe na listę: „Chrz. Związku Jedności Narodowej“ nr. 8; 3. by rozwinęły jak najsilniejszą agitację na rzecz listy nr. 8 i dopomogły swą czynną pracą do zwycięstwa chrześcijańskiej i narodowej myśli, 4. by swym czynnym udziałem w pracy przedwyborczej, gorącą miłością Boga, Kościoła i Polski, serdeczną troską o moralne i narodowe wychowanie dziatwy polskiej wpływały na złagodzenie nienawiści i różnic klasowych i partyjnych, na uśmierzenie walk stronnictwowych i przyczyniły się do zwycięstwa ogólnej idei narodowej, promieniącej z listy nr. 8. Wiec zakończono odśpiewaniem „Roty“.

## „RZĄD I WYBORY

„Rzplta“ zestawia:

Do wschodnich... okręgów. P. Naczelnik Państwa Piłsudski wyjechał wczoraj o g. 6 wieczorem do okręgów wschodnich na większy i dłuższy objazd.

Ze wschodniego... okręgu. Do Warszawy wrócił p. minister skarbu Jastrzębski z dwudniowego objazdu części województwa poleskiego, mianowicie Brześcia, Linowa, Prużan, Kobrynia tj. dokładnie okręgu wyborczego nr. 59, gdzie p. Jastrzębski jest kandydatem z listy Państw. Zjedn. Kres.

Urzędowe doniesienie P. A. T.-icznej o tej podróży wymienia wielu urzędników, zaczawszy od zbyt znanego p. wojewody Downarowicza, którzy uświetniali ten urzędowy i na koszt oraz pod sztandarem powagi państwa dokonywany objazd właśnie okręgu wyborczego przez ministerjalnego kandydata z jednej stronnicej listy, a już najszożerszy i zakrawający na coś bardzo złego jest dodatek:

„Przyjazd p. ministra skarbu na Polesie jest w związku z finansową pomocą rządu na cele odbudowy zniszczonych miast i wsi“.

Rzecz jest diabło przejrzysta..

Wyjątkowo nie z okręgu. Wczoraj powrócił do Warszawy z Biedruska p. minister spraw wojskowych gen. Sosnkowski.

## O polskie pismo artystyczne.

Ogólne, kilkuletnią wojną wywołane, obniżenie się kulturalnego poziomu, między innymi i w artystycznej dziedzinie, — jest niestety przykrym faktem. Z wojennej zawieruchy wyszły całe społeczeństwa kulturalne cofnięte o dziesiątki lat wstecz, a dla bardzo szerokich w nich kół, porwanych prądem materializmu, zeszyły niematerialne wartości artystyczne, duchowe i umysłowe, do rzędu rzeczy niemal że bezwartościowych. Gdy zaś wszystkie te objawy możemy obserwować i u nas, i to może w wyższym jeszcze, niż gdzieindziej stopniu, powinno stać się punktem naszej narodowej ambicji, aby opadający sztandar kultury przecież w porę jeszcze uchwylić i do zupełnego pogrzebienia jej nie dopuścić.

Jednym z czynników, odgrywających wybitną rolę w tworzeniu i pogłębianiu artystycznej kultury są niewątpliwie artystyczne czasopisma, jako dostępne dla szerszych kół i mające na celu propagandę sztuki. Z drugiej strony istnienie ich jest właśnie wyrazem już rozwiniętej w danym społeczeństwie kultury piękna i czyni zadość potrzebie, odczuwanej przez artystycznie wyrobione warstwy społeczne. To też i u nas w Polsce, za wzorem zachodu, ujawniła się w połowie ubiegłego wieku tendencja do podejmowania artystycznych, wydawnictw, ilustrowania drzeworytami dzieł literatury i wydawania ilustrowanych czasopism, później zaś już u schyłku 19 wieku powstają u nas pierwsze artystyczne pisma, między którymi wybijają się przedewszystkiem „Życie” i „Chimera”. Jak jednak krótkotrwały był żywot tych wytwornych czasopism, tak i późniejsze pisma artystyczne („Sztuka”, „Rzeczy piękne” i in.) bardzo niedługo tylko zdołały się utrzymać. Przed dwoma laty, dzięki inicjatywie Romana Zrębrowicza, podjęte zostało wytworne wydawnictwo artystyczne „Krokwie”, które drugi i ostatni niestety dotąd swój zeszyt wydało jeszcze przed rokiem. Zuważyć się mogło zatem, że na gruncie naszym pismo artystyczne nie znajduje odpowiedniego poparcia i że utrzymać go nie zdołamy.

To też z zadowoleniem wypada zanotować, że wbrew podobnym obawom, powstały w ostatnich czasach, i to na kresach Polski, dwa nowe artystyczne czasopisma, — wileńskie „Południe” i poznańskie „Wianki”, — oba tym razem rokujące nadzieję rozwoju i utrzymania się na stałe.

Pisma te, mimo wszystkich różnic, jedno mają wspólne: piękny cel służenia sztuce i artystycznej kulturze i — jeżeli się zważy znane wydawnicze trudności i przeszkody, jakie każde wydawnictwo u nas, zwłaszcza na początek i zwłaszcza artystyczne, pokonywać musi, — trzeba przyznać, że tak „Południe” jak i „Wianki”, — do wytknięcia sobie celu wytrwale dążą, a w dotychczas wydanych zeszytach stały wykazują rozwój.

„Południe” jest organem wileńskiego towarzystwa artystów-plastyków. Dotychczas wydane trzy zeszyty odznaczają się przedewszystkiem dużą troską o jak najwytworniejsze uposażenie ilustracyjne pisma. Ta staranność, objawiająca się w doborze licznych i wytwornych reprodukcji, świadczy o tendencji do dania pismu jak najwyższego artystycznego poziomu. Z natury rzeczy w pierwszym rzędzie zajmuje się ono twórczością artystów wileńskich, dawniejszą i współczesną. Obok tego omawia „Południe” twórczość całej Polski, dając z wszystkich naszych ognisk sztuki korespondencje, sprawozdania z wystaw stołecznych i prowincjonalnych — i ujmując w ten sposób całokształt naszego artystycznego życia.

„Wianki”, wydawane w Poznaniu, przedstawiają nieco odmienny typ. I w tem wydawnictwie widoczna jest wielka dbałość o piękne ilustracyjne uposażenie pisma i o zewnętrzną artystyczną jego szatę. Obok reprodukcji dzieł artystów, pracujących obecnie na terenie poznańskim, spotykamy się w „Wiankach” z materiałem ilustracyjnym i artykułami, obejmującymi i twórczość malarzy innych dzielnic Polski. Kilka artykułów z zakresu sztuki stosowanej, sztuki dziecka itp. świadczy o staraniach ujęcia w „Wiankach” całokształtu artystycznej twórczości naszej, — co istotnie mogłoby w dużym stopniu przyczynić się do rozszerzenia i pogłębienia artystycznej kultury w Polsce. Poza tem posiadają „Wianki” i dział literacki. Pismo wydaje komitet redakcyjny, w skład którego, obok Edwarda Ligockiego, wchodzi szereg innych wybitnych osobistości ze świata literatury i sztuki.

Oba pisma, tak „Wianki” jak i „Południe” wydawane w dwu przeciwległych środowiskach kresowych, gdzie od razu spotkały się z dużym zainteresowaniem i poparciem, a nie mające zupełnie charakteru wyłącznie lokalnego, zasługują na to, by poparcie także pozyskały w większej mierze i w całej Polsce — a to tembardziej, że obok nich nie wychodzi obecnie u nas żadne inne czasopismo, wyłącznie sztuce poświęcone.

\*) „Południe”, pismo poświęcone sztuce i krytyce artystycznej w Wilnie, ul. Witoldowa 13.

„Wianki”, czasopismo ilustrowane, poświęcone polskiej sztuce i kulturze artystycznej. Wydawnictwo: Poznań, Mickiewicza 29, filja wydawnictwa i redakcja: Kraków, św. Krzyża 5.

# TRATWA ŚMIERCI

dramat w 6 aktach z udziałem uroczej EGEDÉ NISSEN.

Prześliczne zdjęcia z natury. — Pożar okrętu na pełnym morzu. — Wspaniała gra artystów dziś **KINO LEW.**

Nie może zaś ulegać kwestji, że istnienie i utrzymanie się artystycznych czasopism u nas ma niezmierną doniosłość dla rozwoju i podniesienia poziomu naszej artystycznej kultury, oraz, że istnienie takich pism jest wprost duchową potrzebą, odczuwaną przez szersze koła inteligencji, które kulturę tę istotnie posiadły.

Dr. Marian Buszyński.

## Z sali koncertowej.

Trio Poźniaka. — Koncert Ireny Zadora Zbierchowskiej.

Trio Poźniaka zapoczątkowało cykl wieczorów kameralnych. Z przyjemnością ujrzelśmy na estradzie pp. Poźniaka (fortepian), Damana (skrzypce) i Decherta (wiolonczela). Artyści bardzo dobrze zgrani wykonali interesujący program, złożony z dzieł Beethovena, Rameau i Czajkowskiego. Wartość wykonawców uwydatniła się najdobitniej w odtworzeniu drugiej części tria d-dur, op. 70. Nr. 1. Beethovena. Largo to interpretowali artyści subtelnie i z dużym połotem. Ta sama subtelność cechowała wykonanie koncertu kamratowego Jana Filipa Rameau. Dzieło wielkiego mistrza jest suitą, złożoną z trzech części o treści programowej. W pierwszej części przeważa faktura imitacyjna, w następnych zaś homofoniczna. Program zakończyło trio a-moll Czajkowskiego, wykonane starannie.

Następnego dnia odbył się koncert Ireny Zadora Zbierchowskiej. Śpiewaczka wykonała szereg pieśni i arji operowych. Dużym uznaniem cieszyły się pieśni Lipskiego, Szopskiego oraz lwowskich kompozytorów W. Friemana i A. Soltysa. „W tę ciemną, cichą noc” W. Friemana dzieła przepiękna melodyką, subtelną rytmiką i mistrzowska budowa. To samo mistrzowskie opanowanie środków muzycznych cechuje pieśń Dr. A. Soltysa pt. „Królowa”, odznaczającą się oryginalnym kolorytem i silnymi akcentami dramatycznymi. Publiczność licznie zebrana oklaskiwała gorąco wykonawczynię tych pieśni p. Zbierchowską i obdarzyła ją kwiatami.

Atrakcją wieczoru był również występ prof. Czesława Krzyżanowskiego, który wytwornie odeklamował piękne strofy Norwida i Oręta. Deklamacja prof. Krzyżanowskiego celuje dynamiką i irazowaniem prawie muzycznym; do tego przyłącza się piękna, ciemna barwa głosu i logiczna interpretacja.

Akompaniator Dr. Steinberger udowodnił, że nawet na marnym fortepianie można pięknie grać. To też akompanjamentu jego słuchało się z prawdziwym zadowoleniem.

Dr. Adam Mitscha.

## Nauka i sztuka.

\* Ignacy Weinfeld, Rocznik Polski, tablice statystyczne. Wydanie drugie. Warszawa—Lwów 1922. Książnica polska T. N. S. W. Str. VIII+140.

W r. 1917 ogłosił pp. Eugenjusz Romer i Ignacy Weinfeld pierwsze wydanie „Rocznika polskiego”, obejmującego tablice statystyczne Polski. Obecnie jeden z nich, p. Weinfeld, podjął w tym samym formacie i podobnym układzie, ale w powiększonych znacznie rozmiarach (140 stron zamiast 97) drugie wydanie tegoż Rocznika.

Pierwsze wydanie oparte było o Atlas geograficzno-statystyczny prof. Romera, i jak on, obejmowało pod względem terytorjalnym obszar Polski historycznej z r. 1772. z dodaniem Śląska cieszyńskiego i opolskiego, oraz rejencji olsztyńskiej Prus wschodnich z pominięciem zupełnym Spisza i Orawy; pod względem zaś statystycznym opierało się ono przeważnie na danych spisów ludności z r. 1910 dla braku nowszych. — Obecnie wydanie, korzystające już z wyników spisu ludności z r. 1921, i to nawet z wielu danych jeszcze drukiem nie ogłoszonych, obejmuje przedewszystkiem terytorjum dzisiejszego Państwa Polskiego w granicach z r. 1922, ale poza tem podaje w wielu miejscach dla porównania także daty z terytorjum obszerniejszego, objętego pierwszym wydaniem, a nadto daty z nieprzyznanych Polsce terenów plebiscytowych, oraz daty o Polakach w Gdańsku, Kłajpedzie, Czechosłowacji, Rosji itd.

Ogólna liczba tablic, większych i mniejszych, wzrosła ze 183 na 193. Główne rozdziały pozostały te same: I. Obszar i ludność. II. Życie duchowe. III. Życie gospodarcze. IV. Życie społeczne; przybyła tylko nie objęta żadnym z tych działów meteorologia, w jednej zresztą tablicy zawarta. W rozdziale I. liczba tablic zmniejszyła się z 52 na 47, mimoto jednak materiał nie uległ uszczupleniu, lecz przeciwnie przybyły nowe tablice, np. Kłajpeda i Gdańsk, Galicja wschodnia pod względem wyznaniowym, straty wojenne, repatriacja itd. W rozdziale II. liczba tablic zmalała o jedną, ale materiał uległ również rozszerzeniu. Najbardziej wzbogacony został dział III. (Życie gospodarcze), który z 65 tablic wzrósł na 106, oraz dział IV, w którym przybyły dwie nowe zupełne tablice, dotyczące administracji państwa.

Inicjatywa do drugiego wydania wyszła od Ministerstwa spraw zagranicznych, które przez francuskie wydanie zamierza podać zagranicy wiadomości o naszym nowo powstałym państwie w formie możliwie streszczonoj i jasnej, z cyframi możliwie najnowszymi. Przyznać trzeba, że wydawnictwo w zupełności temu celowi odpowiada. Także i w kraju stać się ono powinno niezbędnym podręcznikiem dla każdego dziennikarza, publicysty, posła, męża stanu czy praktycznego działacza ekonomicznego lub społecznego.

Z. P.

## NADEŚLANE

Za rubrykę tę redakcja nie bierze odpowiedzialności.

## Podziękowanie

W. Panu Drowi Aleksandrowi Domaszewiczowi za tro kłiwą i staranną opiekę w czasie długotrwałej i ciężkiej choroby śp. Eugenii Chudzikiewicz i niesienie ulgi w jej cierpieniach szczerze podziękowanie składa  
14/20 Rodzeństwo.

Fenajonat „POLONIA” Batorego 34, pokoje z całym utrzymaniem. n3139

## Nekrologia.

†  
Za spokój duszy  
s. p. Tadeusza Seweryna Kistryna  
odbędzie się w dniu rocznicę śmierci  
Nabożeństwo żałobne  
w kościele Archikatedralnym dnia 17 bm. we wtorek  
o godz. 12, na które krewnych i znajomych zaprasza  
4710 Rodzina.

†  
Z Leszchów Bolesława Kunzekowa  
żona sekretarza Prezydium Województwa Tarnopolskiego po krótkich a ciężkich cierpieniach zaopatrzonej św. Sakramentami zasnąła w Panu dnia 16 października 1922 przeżywszy lat 22.  
Obrzęd pogrzebowy odbędzie się dnia 18 października 1922 o g. 4 popoł. z domu żałoby przy ul. Kobanowskiego l. 77 na cmentarz Łycakowski na który krewnych i znajomych zaprasza nieutulony w żalu mąż i rodzeństwo. 4726

## KUPUJ U ŹRÓDŁA!

DOBOROWE WELNY  
NA UBRANIA I KOSTJUMY  
KANGARNY, SZEWIOTY  
KÓWERTOKI, GABARDINY,  
MATERIAŁY PŁASZCZOWE  
WELURY, DEWETYNY

POLECA DETALICZNIE  
PO CENACH FABRYCZNYCH  
KATOLICKA HURTOWNIA  
TOWARÓW TEKSTYLNICH  
45. we Lwowie, 45.  
RYNEK 45.

RÓG ULICY GRODZICKICH  
OBOK HANDLU F. SCHUBUTHA

PŁÓTNA SZYFONY  
KRAJOWE I ZAGRANICZNE  
ZEPYRY, OXFORDY,  
PERKALE, KRETONY,  
FLANELE, BARCHANY, n4099  
KOCE, CHUSTKI, PLEDY.

## KUPUJ U ŹRÓDŁA!

# Wiadomości bieżące.

Lwów, 17 października.

## TEATR WIELKI.

Poniedziałek 16. października o godz. 7.30 „Ta, która przeszła bez śladu” Kistemeckersa, dramat w 4 aktach (premiera).

Wtorek 17 paźdz. o godz. 7.30 „Ta która przeszła bez śladu” sztuka w 4 akt. Kistemeckersa.

## TEATR MAŁY.

Od wtorek 17 paźdz. do piątku 20 o g. 7.30 „Księga Hioba” kom. nudna w 3 akt. B. Winawera

## TEATR NOWOŚCI.

Wtorek 17 paźdz. godz. 7.30 „Bejadera” operetka w 3akt. Kalmana

**Biuro koncertowe M. Tuerka.** Wtorek 17 października: Stan. Korwin-Szymanowska. Wieczór października. Stan. Korwin-Szymanowska. Wieczór pieśni francuskich, rosyjskich i włoskich.

**Teatr świetlny Apollo** Grobowiec indyjski II seria.

— **Dzisiejsza premiera „Księgi Hioba”** B. Winawera zapowiada się doskonale. Pełna humoru i satyry sztuka autora „Roztworu prof. Pytla” ma wszelkie dane by stać się na długo atrakcją Teatru Małego. Z powodu tłoku przy kasach teatralnych, dyrekcja teatru „Księgę Hioba” grać będzie bez przerwy cały tydzień, by dać możność wszystkim zobaczenia tej arcywesołej sztuki. Główne role grają pp. Romanówna, Ładosiówna, Justian, Melina, Rygier, Tartakowicz, Kalinowski, Nawrocki i Bonard. Reżyseruje p. Orzechowski. W Teatrze Małym zapowiada się więc na szereg wieczorów rekord wesołości podobnie, jak to było na „Roztworze prof. Pytla.

— **Występ p. Argasińskiej-Choynowskiej.** Świetna artystka wystąpi w środę w Teatrze Wielkim w swej popisowej roli w „Sprzedanej narzeczonej”, która to opera zyskała sobie na naszej scenie duże uznanie.

— **Początek przedstawień o godz. 7 wieczorem.** Od środy przedstawienia we wszystkich teatrach miejskich rozpoczynają się będą punktualnie o godz. 7 wiecz.

— **Teatr art.-lit. „UL”,** Ossolińskich 10. Program VI. od 16 do 22 października br.: 1) Część koncertowa; 2) Gościnne występy Andy Kitschman i Marka Windheima i Mary Rosee; 3) Światowej sławy duet taneczny Rosee; 4) Komiczna operetka w 2 aktach muz. Dostala „Bogowie na ziemi”. Początek o godzinie 8 wiecz. W poniedziałki i piątki dla pp. urzędników za legitymacją 50 proc. zniżki.

— **Prof. Fryderyk Lamond** jeden z najznakomitszych pianistów wystąpi z koncertem we środę d. 25 października w sali Tow. muz. Artysta wszechświatowej sławy znany jest zaszczytnie wszędzie za granicą. Lwów będzie miał sposobność usłyszeć go po raz pierwszy, to też koncert Prof. Lamonda będzie jednym z najciekawszych w obecnym sezonie. W programie: Brahms, Beethoven, Chopin, Glazunow, Liszt i Schubert. — Bilety są już do nabycia w składzie nut B. Połonińskiego. 4715

— **Wiec pracowników pocztowych** okręgu lwowskiego odbędzie się we wtorek 17 bm. o g. 7 wiecz. w sali Tow. Pedagogicznego, ul. Zimorowicza 17. Zarząd Okręg. Związku pracowników pocztowych we Lwowie zaprasza na wiec PT. posłów i przedstawicieli związków pokrewnych.

— **Zbranie służby polskiej i polskich dozorców** dzielnicy 6 odbędzie się we wtorek 17 bm. o godz. 6 wieczorem w lokalu Zakładu im. św. Teresy przy ul. L. Sapiehy. Prosimy pp. służbodawców o zwolnienie na ten czas służby i zachęcenie do przybycia.

— **Z lwowskiego Kola młodzieży wszechpolskiej.** Od dzisiaj, wtorek dn. 17 bm. rozpoczyna sekretariat Kola stałe urzędowanie, a to we wtorki i piątki od 7—8 wiecz. w Domu akademickim, ul. Łoznińskiego 7. W godzinach tych przyjmuje się wpisowe i wkładki oraz udziela się wszelkich informacji.

— **Z Pol. Tow. Przyrodników im. Kopernika.** Posiedzenie naukowe oddziału lwowskiego odbędzie się we wtorek 12 bm. o godz. 6 wiecz. w Instytucie geologicznym Uniwersytetu ul. Długosza 8. Na porządku dziennym: 1) Wykład prof. J. Łomnickiego: „Z wycieczki przyrodniczej nad Polskie morze; 2) Luźne komunikaty.

— **Nowe warsztaty inwalidów polskich.** Piękna uroczystość odbyła się w niedzielę przedpoł. w koszarach wojskowych przy ul. Zamarstynowskiej 7. Oto dzięki inicjatywie Zjednoczenia ekonomicznego inwalidów, popartej przez dowództwo korpusu lwowskiego, urządzono dwa nowe warsztaty inwalidzkie, krawiecki i szewski. Na uroczystość poświęcenia zjawili się ks. inf. Zajchowski, gen. Jędrzejewski, dr. Godlewski, dyr. Jorkasch-Koch, star. Zeieski, r. dr. Poratyński z ramienia Zarządu gł. T. S. L., i wielu innych. Poświęcenia warsztatów dokonał ks. inf. Zajchowski, który następnie w serdecznych słowach podkreślił zasługi inwalidów, którzy spełnili najszczytniejszy obowiązek. Przemawiali dalej

prezes Zjednoczenia ekon. inwalidów p. Żeleski, kpt. Stembalski, dr. Godlewski im. Tow. opieki nad żołnierzem i Ligą samoobrony społecznej, dr. Pollo, gen. Jędrzejewski, który złożył życzenia rozwoju warsztatów i prezes Związku inwalidów Preisner.

Warsztaty te zaopatrzone w najnowsze maszyny — to rodzaj kooperatywy inwalidzkiej, które zapewnią godziwe zarobki szeregowi inwalidów.

— **Polski Bank Przemysłowy.** W dniu 11 października 1922 r. odbyło się we Lwowie posiedzenie bilansowe Rady Zawiadowczej Polskiego Banku Przemysłowego, który zatwierdziło przedłożony przez Dyrekcję bilans za rok 1921, wykazujący czysty zysk w kwocie mk. 111,864.706.53.

W myśl propozycji Dyrekcji, zatwierdzonej przez Radę Zawiadowczą, postanowiono przedłożyć 10. Zwyczajnemu Walnemu Zgromadzeniu w dniu 15 listopada br., następujące wnioski: Z czystego zysku wydzielić do zwyczajnego funduszu rezerwowego mk. 25.000.000; do funduszu pensyjnego dla funkcjonariuszy mk. 17.000.000; wypłacić 15 proc. dywidendę, tj. po mk. 42 od akcji, zaś resztę w kwocie mk. 7.031.949 przenieść na rok 1922. 4712

— **Prośba z grona palestry.** Adwokaci tutejsi skarżą się, że lwowska Izba skarbowa dwa bardzo ważne oddziały: wymiar podatków dla banków i urząd śledczo-karny przeniosła na ul. Kurkową do kamienicy Tow. strzeleckiego, gdzie z powodu braku tramwajów dostęp bardzo trudny. Adwokaci zapytują czy nie możnaby tam przenieść jakiegoś wydziału nie mającego ze stronami do czynienia, a te dwa działy, gdzie dziennie przesuwają się setki stron, przenieść gdzieś do śródmieścia.

— **† Ludwika z Dietzów Gubrynowiczowa.** Onegdaj zmarła w naszym mieście kobieta wielkich cnot i poświęceń Ludwika z Dietzów Gubrynowiczowa, wdowa po śp. Władysławie, nestorze księgarzy lwowskich, długoletnim radnym m. Lwowa i wiceprez. Izby handlowo-przemysłowej. Śp. Zmarła matka dr. Bronisława prof. Uniw. warszawskiego i Kazimierza, właściciela księgarni, należała do tych kobiet, nie z tego wieku, które w szczęściu drugich widziały cel życia. Pogrzeb śp. Gubrynowiczowej odbył się w niedzielę o g. 3 popoł. z krypty OO. Bernardynów. Cześć Jej pamięci.

— **Dzieci marzną w szkołach.** Z kół rodzicielskich dzieci szkoły im. Sienkiewicza otrzymujemy następujące zale: Klasy szkoły im. Sienkiewicza dotychczas nie są ogrzewane i zanosi się na to, że podobnie jak w roku zeszłym, szkoła ta wcale nie będzie ogrzewana. Temperatura była w niej ubiegłej zimy taka, że atrament zamarzał w kałamarzach. Nauka w takich warunkach jest naturalnie niemożliwa. Obecnie wprawdzie jeszcze mrozów niema, ale w klasach jest już tak zimno, że niektóre dzieci już się przeziębiły i rozchorowały a w dniu wczorajszym (poniedziałek) niektóre klasy trzeba było rozpuścić do domu z powodu zima.

Kto temu winien?

Grono nauczycielskie tej szkoły czyniło ze swej strony starania u wiceprez. Chlamtacza, by naprawiono zawczasu zepsute w czasie wojny piece kaloryferowe i dostarczono szkole na czas opału. P. Chlamtacz przyrzekł sprawę skutecznie poprzeć. Zaś deputacja rodziców dzieci tej szkoły udała się już przed trzema tygodniami do p. prez. Neumanna z taką samą prośbą. Przyjął on wtedy deputację zgola nieżyczliwie, „besztając” ją, że to „agitacja” itp. Dopiero na energiczne słowa także ze strony deputacji, p. Neumann zmitygował się i obiecał sprawę załatwić.

Ponieważ jednak dotychczas nie widać realnych skutków tych obietnic, bo ani kaloryferów nie naprawiono, ani też opału nie dostarczono, a dzieci i nauczyciele rzeczywiście marzną, przez co nauka bardzo na tem cierpi, poruszamy tę sprawę publicznie i domagamy się stanowczo skutecznego jej załatwienia. Apelujemy do PP. radnych Dzielnicy VI, by zechcieli tą sprawą bliżej się zająć. Nie można absolutnie pozwolić na to, by to, co jest obowiązkiem Zarządu miasta, zależało od łaski czy humoru p. Neumanna.

Postępowanie takie wywoła nietylko choroby u dzieci i nauczycielstwa i obniżenie się przez to wydajności nauki, lecz przynieść może szkodę i interesowi narodowemu. Właśnie w tej szkole, do której uczęszczają dzieci przeważnie z klasy robotniczej, uczy się też sporo dzieci małżeństw mieszanych polsko-ruskich. Rusini nieomieszkałi już w roku zeszłym rozwinąć wśród tych rodziców odpowiedniej agitacji, mianowicie, by dzieci przeniesiono do szkoły ruskiej, bo ta jest dobrze ogrzewana.

Szkoła im. Sienkiewicza, w której dzieci Lwowa rozpoczęły przed czterema laty bohaterską obronę naszego miasta, może więc łatwo z winy Zarządu miasta, przyczynić się do wzrostu elementu ruskiego, we Lwowie. W deputacji rodziców dzieci tej szkoły, która była u prez. Neumanna, znajdowała się właśnie matka takich dzieci, które wskutek nieogrzewania tej szkoły, Rusini usiłowali pozyskać do szkoły ruskiej. Zdaje się jednak, że ani względ

na zdrowie naszych dzieci, ani też względ na interes narodowy, nie wywarły u p. Neumanna tego wrażenia, którego by się można spodziewać od prezydenta polskiego miasta.

— **Brygantyzm ukraiński** z Ruskiej ulicy do szeregu zbrodni, których widownią jest kraj nasz od szeregu tygodni, dorzucił nową, ohydą zbrodnię. Oto w niedzielę wieczorem dwaj akademicy ukraińscy strzałami z rewolwerów zranili ciężko Sydira Twerdochliba, prof. gimnazjalnego, poetę i publicystę. Dopadli go w chwili, gdy podążał do dworca w Sapieżance, skąd miał wracać do Lwowa. Pierwszymi, którzy zajęli się ciężko rannym byli delegaci Kom. wyb. „Jedności Narodowej” — wracający z wieców wyborczych. Do nich też słabym głosem powiedział Twerdochlib: „Łotry pchają naród mój do zguby”. Ciężko rannego przywieziono na dworzec Podzamcze, skąd zabrano go do szpitala Pogotowie ratunkowe. Dr. Karowiec przedsięwziął bezwzględnie operację, która jednak nie zapobiegła katastrofie. Wczoraj w południe zakończył Twerdochlib życie, pozostawiając czworo drobnych dzieci.

## Związek zdemobilizowanych oficerów W. P.

W niedzielę przedpołudniem odbyło się w sali Ogniska oficerskiego nadzwyczajne walne zgromadzenie Związku oficerów W. P. przy bardzo licznym udziale uczestników. Wiec zagał prezes gen. Albinowski, poczem dr. Ostaszewski złożył sprawozdanie z dotychczasowej akcji Związku. Przemawiali następnie pp. Szczerski, dr. Lubaczewski, pułk. Mirka, Libański i in. Z przemówień przebijało rozgoryczenie i żal do władz naczelnych, które mimo istnienia odpowiedniego artykułu ustawy nie przestrzegają tego, by władze i instytucje, stojące w związku z min. skarbu przy przyjmowaniu kandydatów na posady dawały pierwszeństwo zdemobilizowanym oficerom.

Powitany oklaskami zabrał głos poseł dr. Głabiński, wyrażając radość, że oficerowie stworzyli silną organizację, zapewniając zebranych, że bronią w Sejmie słusznych postulatów zdemobilizowanych. To czego żądają zdemobilizowani oficerowie, zgodne jest z interesem rządu i społeczeństwa a oficerowie dawali i dają dowód, że są dobrymi Polakami bez żadnych zastrzeżeń.

W rezultacie po dłuższej dyskusji uchwalono następujące rezolucje:

Związek oficerów W. P. popiera projekt stworzenia egzekutywy dla wszystkich Zjednoczeń polskich na terenie Wschodniej Małopolski, która by kierowała akcją mającą na celu utrzymanie i wzmocnienie nie polskiego stanu posiadania i obronę przeciw wszelkiego rodzaju terrorowi, gwałtowi i aktom sabotażu. Związek deleguje do tej egzekutywy Prezesa, a jako zastępców Wiceprezesa i Sekretarza.

Oficerowie rezerwy mają natychmiast przystąpić do jak najostrzejszej walki przeciw aktom terroru, gwałtu i sabotażu.

Zgromadzeni na nadzwyczajnym walnym zgromadzeniu oficerowie W. P. wschodniej Małopolski proszą p. Prezydenta Ministrów by nakazał, ażeby Ministerstwa i wszelkie władze państwowe i samorządowe przestrzegaly ściśle postanowień artykułu 77 ustawy z 23. marca 1922 poz. 252 Nr. 32 Dzup. i by w razie uchybienia tym przepisom, pociągały winnych do surowej odpowiedzialności tak dyscyplinarnej jak i majątkowej.

Ministerstwo skarbu zażąda od wszystkich przedsięwzięci i instytucji pozostających w jakimkolwiek związku ze Skarbem Państw. ulb pobierających kredyty w P. K. K. P. przedłożenia wykazów, w jakiej sposób uczyniły dotąd zadość wymogom tego artykułu i w jakim procencie do ogólnej liczby pracowników, zatrudniają zdemobilizowanych oficerów lub żołnierzy W. P.

W sprawie lekarzy-oficerów i służby w państwowym szpitalu, uchwalono:

Żądać unieważnienia wszystkich posad płatnych w latach 1919—1921 i obsadzić je zdemobilizowanymi oficerami-lekarzami, nadto stworzenia płatnych posad dla takich lekarzy już od chwili wstąpienia na praktykę do szpitala państwowego we Lwowie — przyczem lata spędzone w służbie wojskowej mają być uwzględnione.

Zapewnienia płatnych posad czasowych dla nowo wstępujących lekarzy, którzy służyli jako medycy w wojsku polskim na pewien ścisły przeciąg czasu.

Lekarzom szpitalnym mającym praktykę prywatną — jak też tym, którzy służyli wojskowej w latach 1919—1921 albo wcale nie odbyli, lub tylko przez krótki przeciąg czasu, należy żadnych sekundariatów nie przedłużać.

Należy usunąć bezzwłocznie z praktyki szpitalnej lekarzy nie mających dyplomów nostryfikowanych jako sprzeczne z ustawą lekarską w Państwie Polskim z 2. grudnia 1921, tem bezzwłocznie, że znaczny procent lekarzy z dyplomami zagranicznymi przy wojsku polskim nie służył i są zdecydowanymi wrogami Państwa

# Dział ekonomiczny.

## WIADOMOŚCI GIEŁDOWE.

Lwów, 17 października.

Dla akcyj przemysłowych tendencja zwykła. Parowozy rozpoczynając kursy 1700, zyskują kolejno po 50 do 100 punktów, ostatnio 2000; w Krakowie 1750.

Zieleniewski 7000 do 7300; w Krakowie 6900. Ojki 8550 do 8625. Karpalit 2100. Polska Nafta 2030, 2100, 2075; w Krakowie 2400, 2325.

Rakszawa 6050, 6000. Chodorów 5000. Cmielów 2525. T. P. G. 7900. Pocisk 1000. Pezet 1900. Wiedeń 14'—, 14'25, 14 1/2. 14'— Marki niemieckie 4'10. Zurych 1965, 1970, 2000, Berlin 3'75, 3'60. Budapeszt 3'65. Czerniowce 60. Praga 357, 358. Korony węgierskie 3'80. Londyn 47000, 47050. Korony czeskie 355.

Dolary amerykańskie w Warszawie 10250, 10675, 10650.

Zurych (PAT). Kurs giełty z dnia 16 X. Berlin początkowe 0-13 1/4 końcowe 0-1 1/2. Rotterdam 210-1/2 Nowy Jork 540-541-— Londyn 23-98, Paryż 40-90 40-90— Medjan 22-85 — 22-77, Bruksela —, Kopenhaga 000 — — Sztokholm 000 00, 000— Chrystianja — — 00— Madryt 00 00 —, Buenos Ayres 000 00 8'raja 18-00 18'—, Budapeszt 0-21-5/8, Zagrzeb 0-12 1/2 2-30 Bukareszt 3-35, Warszawa 0-05 1/2 0-05-1/2 Wiedeń 0-0072 0-0070 Austr. korony stempl. 0-0078.

## WIADOMOŚCI GIEŁDY ZBOŻOWEJ.

Lwów, 16 października.

Silny popyt za pszenicą i ziarnem strączkowym przy zupełnym braku podaży.

Transakcje w życie po 21500, 22400 i 22500 mp., w owsie po 22300.

Tendencja zwykła, z powodu braku gotowego zboża, usposobienie ożywione.

Następne zebranie Giełdy zbożowej we środę, dnia 18 bm., w sali Giełdy przy ul. Akademickiej 17.

## Kronika sportowa.

Polska—Jugosławia 3:1 (1:1). Skład drużyny: Polska: Popiel; Gintel, Fryc; Spojda, Cikowski, Synowiec; Mielech, Kuchar W., Kaluża, Garbień, Szperling. Jugosławia: Vrdjuka; Ferderber, Szifer; Vragowicz, Rupec (Gradjański), Paszkwan (Concordia); Kinert (Gradj.), Zinaja (Hask), Perszka (Gradj.), Vinek, Szojat (Hask).

Przed grą przedstawiciele obu Związków po krótkich przemówieniach wręczyli sobie pamiątkowe proporce.

Przebieg gry: Polska zaczyna. Pierwszy atak przypuszcza Jugosławia, zakończył się on jednak niecelnym strzałem i łącznika. Lecz zaraz inicjatywa przechodzi w ręce Polski. Przebój Garbienia z trudną bronią gospodarza na róg. Pierwszy strzał oddaje Szperling. Po pięknej kombinacji w 8 min. Spojda—Cikowski—Kuchar—Kaluzza zdobywa Kaluzza pewnym a spokojnym strzałem pierwszą bramkę. Atak Jug. unicestwia Fryc. Niecelny strzał Garbienia. Vinek podbijając z kilku kroków. Kilka pozycji przestreliwują Jug. Róg przeciw Polsce. Niecelny strzał Garbienia. Daleki strzał Kaluży chwytą bramkarz. Wolny dla P. z 20 m. strzela Garbień w out. Strzały Kaluży ich na out lub stała się łupem bramkarza. W 31 min. nadwiera sobie Kuchar nogę w

kolanie, co się odbiło na późniejszej jego grze. W 35 min. pada z 10 m. strzelona bramka przez Vincka w prawy róg. Drugi róg do 8.

Po przerwie Jug. silnie napierają, Popiel kilkakrotnie paruje niebezpieczne strzały. Po kilku jednak już minutach inicjatywa przechodzi w ręce Pol., która do końca gry prowadzi ofensywę. W 12 min. prowadzi piłkę Szperling, oddaje Garbienowi, ten podprowadza ją do linii bramkowej, podaje w tył Kaluży, ten pewnie strzela i druga bramka zdobyta. Jug. chcą się zaraz zrewanżować, lecz uzyskują tylko róg. Strzał Vincka broni Popiel robinzonada. W 18 min. zastępuje Babicz (Gradjański) Kinerta. Zamiana ta jest niejasną, gdyż Kinert z nikim się nawet nie zderzył. Lecz świeża siła w ataku nie wiele pomogła. Strzał Kaluży robinzonada broni Vrdjuka. Również strzał Garbienia w prawy róg obroniony. W 59 min. Kuchar kopie piłkę, ta odbija się od przeciwnika, dostaje ją Garbień i uzyskuje ostatnią bramkę. Kilka obustronnych strzałów, strzał Kaluży z kilku kroków w ręce bramkarza, dalsze ataki Polski i strzał Perszki kończą grę.

Zawody prowadził doskonale p. Retschury z Wiednia.

Inicjatywa gry leżała prawie przez cały czas w rękach drużyny polskiej. Górowała ona nad przeciwnikiem szybkością i startem do piłki, technika była równa. Jedenastka nasza lepsza była też taktycznie i kombinacyjnie. System jednego obrońcy nastęrczał Jug. dużo trudności, z tego powodu zawinił oni ogromną ilość „spalonych” W drużynie najlepszą była linia pomocy z Cikowskim na czele. Kaluża umiejętnie i z rutyną prowadził atak, sam strzelając dwie bramki. Mielech też okazał się bardzo dobrym. Obrona była bez zarzutu. Dla drużyny dużym plusem był jeszcze i ten fakt, że prasa zgodnie przed zawodami wstrzymała się od krytyki jej składu. Skład ten również powinien wystąpić 15. b. m. przeciw reprezentacji Finlandji, a z pewnością osiągnie nowy sukces.

# OGŁOSZENIA.

## KUPNO I SPRZEDAŻ.

**Maszyny** do szycia sprzedam Maryacki 5 — III. 4647

**Węgiel** na wagony i fury sprzedaje biuro plac Bernardyński 3. 4-45

**Kwiaty** duże piękne krzaki sprzedam. Maryacki 5 — III. 4646

**Górny Śląsk.** Kamiénica trzypiętrowa pełny komfort, duży sklep ogród za 8 milionów, Kamiénica trzypiętrowa pełny komfort 3 sklepy ogród za 10 milionów, Kamiénica piętrowa stajnia, warsztat, 2 sklepy ogród za 5 milionów i inne przemysłowe objekta sprzedam Snopkowska 39 piętro, drzwi 4 od 2—5. 4685

**Kupujemy** zbiorniki pojemności od 300 do 1000 hektolitrow. Oferty nadsyłać do administracji pismo pod „Zbiorniki”. 4698

**Szafka** lekarska, para łóżek orzechowych z siatkami, umywalka, otomana do sprzedania. Wiadomość w administracji 4721

**Rafły** ręczne, franki kopy, motywy file wykonuje Chmiełewska Chorażczyza 24. 4718

**Kapelusze** filcowe, aksamitne przerabia modnie tanio, Topolnicka Kopernika 1. 4436

**Czescsko** ogier pełnej krwi ang. 6 letni, gniady po Ramasseum (Pern-Rencune) od Charis ur. w sądzie Barona Springera, biegły i wygrywał obecnie jako reproduktor prawidłowy i piękny do sprzedania w konces. stajni handlowej Piekarska 50. 4679

**Do sprzedania** natychmiast majątek ziemski 1000 morg czarnoziemiu wraz ze zbiorami, budynki w należą, stajnie, 5 młynów wodnych, gorzelnia zdolna do ruchu, 38 0 sztuk dębów mater. na pniu, inwentarz martwy i żywy i 400 nowych żelaznych plugów saskowskich. Blizszych wyjaśnień do dnia 25 października udzieli Mańkowski Zaleszczyki. 4700

**Bandażysta** Polaczek, Sambor. Ilustrowane, cenniki darmo. 4723

**Sypialnia** łóżka mosiężne, szafy oszklone, łóżka metalowe, kanapa, otomana, kilka konsoli i trymódek z lustrami sprzedam okazjnie Hala aukcyjna Lwów, Akademicka 3. 4725

## Majątki, demostwa i przedsiębiorstwa.

Z rąk niemieckich mam na sprzedaż na kresach Nadnoteckich (Wielkopolska) gospodarstwa rolnicze różnej wielkości, budynki, tartaki, młyny, browary, gorzelnie itp. Stefan Czrzanowski Czarnków, Wielkopolska. 4699

## POSADY POSZUKIWANE.

**Solicyfator** notarialny pracujący samodzielnie w sprawach hipotecznych (parcelacyjnych) i spadkowych, dobry korespondent poszukuje posady w notariacie lub odpowiedniej instytucji. Łaskawe zgłoszenia pod J. P. do administr. 4704

**Obejmę** administrację folwarku z poręczającym dochodem ewentualnie na tantjeme od 1 stycznia 1923 r. Zgłoszenia do admnistracji pod „Rutynowany”. 4701

## WOLNE POSADY.

Znane zaszczytnie przed wojną Biuro nauczycielskie Marii Richterówny Klonowicza 10 poleca: profesorów, nauczycieli, Polki, Francuzki, Angielki, Niemki z doskonałymi referencjami — Znakomitą bonę wychowawczą z 10-letnimi świadectwami. 4657

**Poszukuje** się osoby w średnim wieku do wyreżania w gospodarstwie rolniczym i do białego szycia. Wymagane odpisy świadectw. Zgłoszenia nieuwzględnione pozostaną bez odpowiedzi Zarząd Dworu w Tlustenkiem powiat Husia yn. 4706

## NAUKA I WYCHOWANIE.

**Szkoła tańców nowoczesnych** („Ecole de Danse”) St. Nienczynowskiego. Lindego 5. Wpisy 5—8. 4652

## WPISY

na nowe kursy: 1) buchalterji i rachunków kupleckich 3 miesięczne, wieczorne od godz. 8. 2) rachunkowości państwowej 3 miesięczne popołudniowe — przyjmuje do 20 bm. w godzinach od 10 do 12 i do 5 do 7.

Konces. Prakt Kursy księgowości Z. OLSZEWSKIEGO — Lwów, Kurkowa 1. 38 Ilość miejsc ograniczona. 4650

**Centleman** distingué, étranger iel. désire conversation avec personne très cultivée, belle et muscultivée possédant français en perfection pour commerce artistique opéra et concert. Adresser: Reklama Prasowa C. Chorażczyzna 7, pour „Milan”. 4705

## MIESZKANIA.

**Do** 100 000 M. miesięcznie za 1 lub 2 pokoje umeblowane w śródmieściu. Łaskawe zgłoszenia natychmiast w firmie „Eldeteinreicha pl. Marjański 1. 5. 4716

**Pokoju** umeblowanego za opłat poszukuję. — Zgłoszenia do Słowa pod „Opłat”. 4719

**Pokój** kawalerski w II dzielnicy wynajmę katolikowi inżynierowi z biura drzewnego, węglowego. „Solidny” admnistracja. 4714

## MAŁŻENSTWA.

**Przyszło** elegancka panna, urzędniczka państwowa, posiadająca urządzone 2 pokoje i kuchnię z piękną przedwojenną wyprawą, w braku znajomości polna w celu małżeńskim pana na odpowiednim stanowisku poważnie myślącego — wiek 35 do 45. Administracja Słowa „Uczciwość”. 4717

## RÓŻNE DONIESIENIA.

**Zgubiono** dnia 1 października paszporty wojskowe na nazwisko Feliks Łyczkowski. Za ich zwrot łaskawie zwrócić za wynagrodzeniem ul. Na Błonie 14 Lwów. 4732

**Torty** srebrne i wszelką biżuterję przyjmuje do naprawy 4383 **tanio i szybko** Jubiler W. BUSZEK, ul. Akademicka 6.

**Porcelanę i wszelkie antyki** kupuje 4642 **Jaroszewski, Romanowicza 9.**

## Ogłoszenie.

### Celem obsadzenia posady inżyniera/drogowego

przy Wydziale Rady powiatowej w Kamionce str. rozpisuje Zarząd powiatowy Konkurs

Do stanowiska tego przywiązane są pobory VIII. stopnia plac urzędników państwowych wraz ze wszystkimi dodatkami.

Podania wnoszą do Wydziału powiatowego w Kamionce str. w terminie do 30 listopada br. i dołączyć:

- 1) metrykę urodzenia,
- 2) dowód ukończonego Wydziału inżynierji, złożonego drugiego egzaminu rządowego i odpowiedniej i raktyki.
- 3) dowód obywatelstwa polskiego,
- 4) curriculum vitae.

Posada nadana zostaje na razie prowizorycznie, po upływie roku może nastąpić stabilizacja.

Pierwszeństwo będą mieli zdemobilizowani inżynierowie armji polskiej. 4670

Z Wydziału Rady powiatowej. W Kamionce Strum. 5-października 1922. Komisarz rządowy Adam Bogusz wr.

**Solidne meble, jadalnie, sypialnie, salony,**  
poleca  
pracownia art. tapiczerko-dekoracyjna  
**WOJCIECHA SZCZERBY**  
Lwów, pl. kadmiński.

**Okazja!**  
**Automobil ciężarowy**  
do przewozu długiego drzewa o udźwigu 15 ton okazjnie do sprzedania. 4561  
**Dom handlowy i Techniczny „Pilot”,**  
Lwów, ul. Batorego 4.

**Książka telefoniczna**  
obejmująca 3 województwa Małopolskie (Lwowskie, stanisławowskie i tarnopolskie) uzupełniona i poprawiona wedle stanu z dnia 15 września 1922 jest do nabycia w drukarni „DZIENNIKA POLSKIEGO” we Lwowie, ul. Cicha 1. 5. — Telef. Nr. 283. CENA 2.500 Mp. 4669

**Automobil** 6-cio osobowy, 22/40 HP, BERLIET, światło elektryczne, 2 ciężarowe, sprzedam natychmiast ze składu „Pian” Lwów, Lwowska 48 tel. 476. 4691

**85 LAT ISTNIEJĄCY MAGAZYN POCIECI I SIECIENNY**  
**J. DREXLER & SYNOWIE**

2350

Lwów plac Kapitulny 2.

poleca

Koldry  
 Materace  
 Kocy  
 Sienniki  
 Bielejny  
 Skarpetki  
 Szalczochy  
 Reformy  
 Piłna  
 Szyfony  
 Zestawy  
 Parkale  
 arjan

Specjalność  
 WYPRAWY  
**Ślubne.**



Najbardziej oszczędność prądu.  
 Sprzedają wszędzie.  
 Generalni przedstawiciele:  
**BRACIA BORKOWSCY**  
 Warszawa, Jerozolimski 6.

**Motory elektr. Dynamomaszyny**

materiały elektr., żarówki samochodowe 6, 8, 10 i 12 Volt,  
 żarówki oszczędnościowe 110 i 220 Volt  
 poleca firma

4628

Marjan Leikert, Lwów, Lindego 2.

Swój do swego  
 po swoje!

**Meble  
 Dywany  
 Dekoracje  
 Pościel**

poleca

4710

po najniższych cenach

**JÓZEF SCHUSTER**

Lwów, Rutowskiego 10.

Kilkadziesiąt tysięcy osób czyta codziennie

**„GŁOS LUBELSKI”**

Najpoczytniejszy dziennik Województwa  
 - Lubelskiego i Kresów Wschodnich.

Redaktor: Roman Śliński. Wydawca: Edward Rettinger.

„Głos Lubelski” przynosi artykuły publicystyczne i informacyjne, oraz szczegółowe i szybkie wiadomości bieżące z szerokiego świata i całej Polski.

„Głos Lubelski” poświęca specjalną uwagę sprawom Lublina i Województwa lubelskiego. Posiada własne Oddziały prowincjonalne i periodyczne wydawnictwa tych Oddziałów.

„Głos Lubelski” w tysiącach egzemplarzy zechodzi się w Lublinie, oraz w całym Województwie lubelskim, na Wołyniu i Podolu.

ZE WZGLĘDU NA SWĄ POCZYTNOSĆ  
 JEST NAJLEPSZYM MIEJSCEM REKLAMY.

4611

Adres: Lublin, Kościuszki 10. — Tel. 184.

Adres telegraficzny: „Głos Lubelski”.

**Największy wybór tapet krajowych i zagranicznych**  
**Teodor Kysiak i Synowie**

Lwów, ul. Kościuszki 1. 20  
 Meble antyczne, sekretarzyki klubowe.  
**Uwaga:** Otrzymaliśmy znaczny transport tapet najnowszych wzorów. 4709

Wydział powiatowy w Kossowie ogłasza

**Konkurs na posady 4 lekarzy okręgowych**

w Kofach, Żabiu, Pstyniu i Hrynawie.

Do posad tych przywiązane są pobory XII. stopnia urzędników państw. ze wszystkimi dodatkami, oraz ryczałt na objazdy. Termin wnoszenia podań do końca listopada 1922.

4697 Komisarz rządowy.

**Do sprzedania willa murowana**

dachówką kryta, solidnie budowana przed wojną, składająca się z 14 ubikacji i półtora morga ogrodu (sadu i warzywnego) przy pierwszorzędnej ulicy w Samborze. Z wolnym pomieszkaniem, tylko Polakowi do sprzedania za 6000 dolarów. — Wiadomość w Administracji Słowa Polskiego. 4702

Odpis. W Drohobyczu, dnia 28 września 1922  
 L. A. 1262.

**KONKURS**

Wydział powiatowy w Drohobyczu rozpisaje niniejszym konkurs na posadę lekarza okręgowego w Schednicy.

Z posadą tą są połączone pobory służbowe XII stopnia płac wedle norm dla urzędników państwowych, stosowny ryczałt na podróże urzędowe i stosowny ryczałt na wydatki biurowe 4703

Podania o nadanie tej posady należy wnieść do Wydziału powiatowego w Drohobyczu najpóźniej do końca października 1922 z dołączeniem:

1. dyplomu doktora wszech nauk lekarskich,
2. dowodu posiadania obywatelstwa polskiego,
3. poświadczenia z odbytej co najmniej 2-letniej praktyki,
4. świadectwa zdrowia,
5. metryki urodzin.

Z Wydziału powiatowego:

Wiceprezes: Chłapowski mp.  
 Sekretarz: Janicki mp.

**Rządca agronom**

lat 34, z uniwersyteckiem wykształceniem z dłuższą praktyką w pierwszorzędnym majątkach, z bardzo dobrymi referencjami i wzorowymi świadectwami, zmieni posadę od 1 stycznia 1923 r. Zgłoszenia pisemne pod „Agronom” do biura „Ruch” Kraków, Szczepańska 9. 4707

**Ważne dla Pp. budowniczych!**

Handel żelaza  
**M. KIERBSKI** Lwów  
 Pasaż Mikołajski  
 Zawiadamia uprzejmie Szan. Odbiorców o otwarciu osobnego działu budowlanego przy ul. Sienkiewicza 11 i poleca 4476

okucia wszelkiego rodzaju, piece, kuchnie żelazne i t. d. i t. d.

**GORZELNION**

polecamy:

Alkoholometry, Sacharometry, Kwasmierze Kapellera, Termometry do zacierni, wszelkiego rodzaju WAGI Raymana najtaniej u firmy

**SCHALL I EICHLER**

Lwów, pl. Marjański 7, pod kawiarnią „de la Paix” (wejście przez bramę). 4576

**ZAMKI BEZPIECZENSTWA**

i wkładki wertheimowskie  
 poleca 4327  
**ANTONI HAŁSKI**  
 Lwów, Sobieskiego 3.

**Wyższy urzędnik bankowy**  
 rutynowany we wszystkich działach bankowości, oraz 4689

**buchalter-bilansista**

Polacy, rzymsko-katolicy, poszukiwan na kierownicze samodzielne stanowiska w większej instytucji finansowej  
 Zgłoszenia do Administr. pod „Bank” za okazaniem kwitu.

**Ważne! uprzedzającą wzrastającą drożyzną!**

Znana pracownia krawiecka przyjmuje wszelkie roboty damskie według zagranicznych wzorów, szybko, solidnie i tanio! **Jużja Wesoła** Lwów, ul. Kochanowskiego 3. II. p.

**Konkurs na dostawę**

około 240 wagonów (à 10.000 kg) pszenicy, żyta, jęczmienia, owsa

z dostawą miesięczną tak, by ostatnia partia dostarczona została najpóźniej do końca marca 1923. Około 3/8 tych ilości ma być dostarczona do O. Z. G. VI. Lwów, reszta dla R. Z. G. Stanisławów lub Złoczów, a pszenica w przeważnej części do O. Z. G. VI. Lwów.

Reflektanci na powyższe dostawy winni wnieść oferty ostemplowane i opieczętowane w terminie do dnia 27 października br. do Okr. Komisji Zakupów Lwów, ul. Janowska 5. Do oferty dołączyć dowód złożonego wadium w gotówce lub papierach wartościowych w Komisji Gosp. O. Z. G. VI. Lwów, w wysokości 2 proc od wartości oferowanego towaru.

Producenti są zwolnieni od składania wadium i kaucji. Oferenci z wyjątkiem przedsiębiorców znanych już Komisji Zakupów, jako solidnych i godnych zaufania dostawców, winni dołączyć do oferty świadectwo fachowego uzdolnienia i solidarności kupieckiej, wystawione przez władze polityczne I. instancji. 4649

Producenti rolnicy z wyjątkiem gmin i stowarzyszeń rolniczych, winni przedłożyć świadectwa produkcji, wystawione przez odnośne stowarzyszenie rolnicze, względnie o ile nie są członkami stowarzyszenia, przez władze polityczne I. instancji.

2 próbki oierowanego i opieczętowanego towaru mogą być do oferty dołączone.

W ofercie musi oferent oświadczyć wyraźnie, że „Zbiór warunków obowiązujących przy dostawach dla Armii” jest mu znany i że zobowiązuje się ściśle wykonywać zawarte w tym zbiorze warunki i zobowiązania.

Przy równych warunkach mają producenci pierwszeństwo.

Otwarcie ofert nastąpi 28 października br. o godzinie 10-tej. Wadium nieprzyjętych ofert, zostanie zwrócone najpóźniej do 15 listopada br. Wadium ofert przyjętych musi być podwyższone do 5 proc. jako kaucja najpóźniej do końca listopada br.

Blizszych informacji co do jakości powyższych artykułów spoż. i warunków dostawy udzielają w godzinach urzędowych Okręgową Komisją Zakupów, Lwów, oraz Zakłady Gospodarcze w Stanisławowie, Złoczowie i Kołomyi  
**Szefostwo Intendantury O. K. VI. Lwów L. 39965/2**